

# Gazeta Robotnicza

## ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 156

Katowice

Rok 57

Warszawa zaczyna budowę arterii  
WSCHÓD - ZACHÓD.

**Proletariusze wszystkich krajów pod sztandary rewolucyjnego Socjalizmu**

# Do walki o jedność, pokój i lepszą przyszłość

wzywa masy pracujące całego świata

## Miedzynarodowa Konferencja Socjalistyczna w Warszawie

WARSZAWA. — W dniach 5 i 6 czerwca br. odbyła się w Wilanowie pod Warszawą konferencja międzynarodowa socjalistycznych grup i partii lewicowych z udziałem delegatów partii i grup socjalistycznych Polski, Węgier, Czechosłowacji, Finlandii, Francji i Włoch.

Przedstawiciele partii socjalistycznych Polski, Węgier, Czechosłowacji przedstawił konferencji osłabienia gospodarcze i społeczne de-

mokracji ludowej. Dyskusja dotyczyła również zagadnień polityki międzynarodowej.

Konferencja uchwaliła na zakończenie obrad rezolucję ogólną, rezolucję w sprawie Palestyny i rezolucję w sprawie włoskiej partii socjalistycznej.

W rezolucji ogólnej konferencja stwierdza, że kraje demokracji lud. poczyniły ogromne postępy, w dziele realizacji socjalizmu, co było możliwe dzięki wyzwoleniu tych krajów przez Armię Radziecką, przeprowadzeniu reform jednolitej klasy robotniczej i jej sojuszników z masami chłopskimi i inteligencją pracującą. Na zachodzie imperialiści amerykań-

scy usiłują stworzyć bazy przeciw ZSRR i demokracjom ludowym, uzyskując m. in. czynniki imperializmu niemieckiego. Plan Marshalla poddaje kraje zachodnie interesom monopolów amerykańskich.

Polityka ta spaliłaby na panewce, gdyby nie zdrada socjalistów prawicowych, którzy rozbiłają front klasy robotniczej i przechodzą na pozycję reakcji jako „trzecia siła” imperializmu.

Zjednoczony front dla obrony pokoju może powstać tylko wokół klasy robotniczej. W krajach demokracji ludowej klasa robotnicza jest zjednoczona dzięki ściślejszej współpracy i łączeniu się wszystkich par-

tyj robotniczych. Konferencja wezwwała wszystkich prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej.

W rezolucji co do Palestyny konferencja uznaje słuszność sprawy narodu żydowskiego.

Rezolucja w sprawie włoskiej partii socjalistycznej wyraża tej partii szacunek za prowadzenie polityki nieugiętej jednolitej klasy robotniczej, potępia dywersantów Saragata i Lombardo i wyraża przekonanie, że na dłuższą metę włoski ruch robotniczy zwycięży siły reakcji.

(Pełny tekst rezolucji podamy w numerach następnych).

### Żły stan zdrowia

### Prezydent Benesz ustąpił

PRAGA. — Agencja CTK donosi, że prezydent Republiki czechosłowackiej dr. Edward Benesz ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował od 18 grudnia 1935 r.

Prezydent Benesz podpisał list rezygnacyjny w swej rezydencji wiejskiej w Sesimovo Usti w obecności członków cywilnej kancelarii dra Smutnego i dra Jina. List został wysłany do prem. Gottwalda.

W liście prezydent przypomina, że w dniu 4 maja br. zawiadomił premiera o swej nieodwołalnej de-

cyzji i dodaje, że lekarze zalecili mu ten krok ze względu na zły stan zdrowia. Prezydent Benesz dziękuje w zakończeniu listu narodowi czechosłowackiemu za zaufanie i życzy narodowi i rządowi owocnej pracy dla dobra Republiki.

PRAGA. — Wczoraj o godz. 15 zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu rząd Republiki czechosłowackiej, na którym premier Gottwald zawiadomił członków rządu o ustąpieniu prez. Benesza.

Wielka manifestacja międzynarodowej solidarności klasy robotniczej!

## 10 tys. manifestantów witał przywódców międzynarodowej lewicy socjalistycznej w Katowicach

W ubiegły poniedziałek masy robotnicze Katowic witały przybyłych z Warszawskiej Konferencji przywódców lewicy socjalistycznej Francji, Włoch, Anglii, Czechosłowacji, Węgier i Finlandii.

Na wielkim wiecu, który odbył się w Hali Powystawowej 10 tys. uczestników wiecu wysłuchało przemówień socjalistów zagranicznych oraz przedstawicieli Polskiej Klasy Robotniczej, tow. Cwika sekretarza CKW PPS i tow. Bienkowski go, reprezentującego KC PPR.

Zebrań przewodniczył tow. Os-

kar Lange, członek Komisji Politycznej CKW PPS. Zagał i sekretarz PPR tow. Zenon Nowak.

Wiec stał się potężną manifestacją międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, dążącej w oparciu o jedność ruchu robotniczego do zwycięstwa nad imperializmem i reakcją oraz do realizacji pokoju i ideałów socjalistycznych.

Przebieg wczorajszego wiecu podamy w numerze jutrzejszym.

Poniżej tekst rezolucji uchwalonej w zakończeniu wielkiej manifestacji, jaką był wiec w Katowicach.

### Rezolucja wiecu katowickiego

Klasa robotnicza Śląska wita przedstawicieli lewicy socjalistycznej krajów europejskich, przybyłych na międzynarodową konferencję socjalistyczną do Warszawy i wita z radością powziętą przez komitet decyzję. W lewicowym ruchu socjalistycznym Europy, klasa robotnicza Polski widzi sojusznika w dążeniu do jednolitego ruchu robotniczego, jako najpotężniejszego oręża w walce przeciwko imperializmowi i reakcji o zachowanie pokoju i ugruntowanie socjalizmu.

Wkład jaki wnosi Polska Ludowa w dzieło odbudowy Europy i wspólnej pracy narodów będzie ważnym ogniwem realizacji dążeń mas pracu-

jących i wszystkich sił demokratycznych oraz pokojowych w świecie.

### Posel tow. Zilliacus

o sytuacji klasy robotniczej w Anglii

KATOWICE. — Na zaproszenie TUR-u przybył do Katowic poseł do parlamentu angielskiego, wybitny lewicowy działacz Labour Party, Konni Zilliacus. Przy szczelnie wypełnionej sali koncertowej Domu Kultury wygłosił on odczyt, w którym szczegółowo opisał sytuację robotnika angielskiego.

Po referacie poszczególni słuchacze zwracali się do posła Zilliacusa z pytaniami, na które wyczerpują-

### Uchwały konferencji londyńskiej:

## Niemcy Zachodnie bazą imperializmu anglosaskiego

Francja B daulta skapitulowała na całej linii

LONDYN. — Wczoraj ogłoszono tekst uchwał konferencji 6 państw: USA, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie Niemiec, która zakończyła się w ubiegłym tygodniu po kilkutygodniowych debatach w Londynie.

A oto najważniejsze uchwały konferencji:

1) Zagłębie Ruhry: Należy powołać bezzwłocznie organ kontroli z udziałem przedstawicieli sześciu państw oraz Niemiec, który będzie nadzorował wydobycie i rozdział węgla, koksu i stali. USA, W. Brytania, Francja i Niemcy będą miały po 3 głosy w zarządzie kontroli, Holandia, Belgia i Luksemburg po jednym. Uchwały będą zapadały zwykłą większością głosów. Na razie prawo głosu w imieniu Niemców będą sprawowały mocarstwa okupacyjne. Zagłębie Ruhry ma służyć głównie krajom marshallowskim. Politycznie nie będzie ono oddzielone od Rzeszy.

2) Parlament niemiecki: Rządy okupacyjne mają upoważnić premierów krajów zachodnio-niemieckich do zwołania zgromadzenia ustawodawczego. Członkowie zgromadzenia będą wybrani przez ludność poszczególnych krajów (Laender), przy

czym ordynację wyborczą określały parlamenty krajowe. (Landtagi). No wa konstytucja niemiecka uchwała na przez zgromadzenie ustawodawcze, ma stworzyć podwaliny pod Niemcy sfederalizowane, posiadające jednak rodzaj rządu centralnego.

3) Bezpieczeństwo: Wojskowy Urząd Bezpieczeństwa ma być powołany w strefach zachodnich do

Podwaliny pod nacjonalistyczne Niemcy rzucono w Londynie

PARYŻ. — Uchwały konferencji londyńskiej wywołały w kołach politycznych francuskich konsternację. Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że delegacja, francuska w Londynie skapitulowała na całej linii w najważniejszych sprawach. Zagłębie Ruhry i zgromadzenia ustawodawcze Niemiec Zachodnich, Zagłębie Ruhry będzie oddadł domeną wyłącznych wpływów Anglosasów, którzy dzięki rozłożeniu głosów zawsze będą mogli uchwalić względnie odrzucić każdą decyzję. Parlament zachodnio-niemiecki wybrany wg. zaleceń konferencji będzie miał niewątpliwie większość prawną, do czego przyczyni się „odpowiednio” opracowana przez Niemców ordynacja wyborcza. Parlament taki będzie miał oblicze wybitnie nacjonalistyczne i antydemo-

sprawy demilitaryzacyjnych i rozbrojeniu.

4) Zjednoczenie stref zachodnich: Nie nadszedł jeszcze czas całkowitego połączenia gospodarczego trzech stref zachodnich, ale powoła się bez zwłoki wspólny organ dla handlu zagranicznego.

Konferencja postanowiła dalej do końca drobnych poprawek terytorialnych w strefach zachodnich, ochronić na terenie Zachodnich Niemiec „zagraniczne interesy”.

Decyzje powyższe wymagają ratyfikacji odpowiednich rządów.

kratyczne. Wreszcie swrca str uwagę na fakt, że przez utworzenie Wojskowego Urzędu Bezpieczeństwa Anglosasi przyznali się pośrednio do niewprowadzenia w życie uchwał poczdamskich odnośnie rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec.

### „Dwójka” amerykańska radzi w ustronnym zamku

BERLIN (TELEPRESS) W zamku Kronberg, koło Frankfurtu, odbywa się tzw. „konferencja informacyjna” w której biorą udział oficerowie amerykańskiego wywiadu i attache wojskowi akredytowani w Europie i na Środkowym Wschodzie. Konferencja jest ściśle tajna. Przewodniczy Samuel Chamberlin, szef wywiadu armii amerykańskiej.

Wśród 100 uczestników obrad zasiada gen. G.P. Campbell, szef amerykańskiego wywiadu lotniczego i gen. Robert D. Walsh, szef wywiadu USA w Europie.

### Strzelanina w obozie DP

BERLIN (PAP). — W obozie polskich R. P. w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili, gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowa-

dzić tam rewizję. Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. Ranni zostali jeden policjant brytyjski i jeden policjant niemiecki.

Przed sjednoczeniem młodzieży

## Młodzież akademicka przeciw stanowisku Papieża w sprawie Ziem Zachodnich

KRAKÓW (m. s.) — Dnia 6 czerwca br. w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się konferencja środowiskowa czterech organizacji akademickich, w której wzięło udział przeszło 300 przedstawicieli wyższych uczelni krakowskich.

Konferencja dokonała wyboru 51 delegatów, z tow. Lucjanem Motyką, przewodniczącym KC OM TUR na czele, na Zjazd Połączeniowy, który odbędzie się we Wrocławiu w dniach 18—19 lipca br. W zebraniu uczestniczył z ramienia Centralnego Komitetu Jedności przewodniczący KW ZNMS tow. Zawadzki.

Tow. Zawadzki wygłosił krótki referat pod tytułem „Program pracy nowej organizacji”, w którym omówił szereg konkretnych codziennych zagadnień życia akademickiego.

Dyskusja, która wywiązała się po referacie wykazała wysoki poziom świadomości i aktywności członków Środowiska Krakowskiego. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko listowi pasterskiemu Papieża — o następującej treści:

### REZOLUCJA:

„Delegaci czterech akademickich organizacji ideowo-wychowawczych AZWM Życie, ZNMS, ZMW Wici i ZMD, zebrani na Konferencji Środowiskowej protestują przeciw wystąpieniu papieża Piusa XII. Pius XII wyzykuje swój autorytet głowy kościoła katolickiego dla szerzenia propagandy filoniemieckiej. Pius XII chce przemycić pod płaszczykiem chrześcijańskiego współczucia poparcie dla niemieckich dążeń rewizjonistycznych. Propaganda ta godzi w odwieczne, słuszne i niezaprzeczalne prawa Polski do Ziem Odzyskanych, zapominając o milionach Polaków zamordowanych bestialsko w walce z najeźdźcą.

W latach najstraszliwszych prześladowań nie słyszeliśmy głosu Papieża, który by się upominał o nasze prawa ludzkie, a który bierze dziś w obronę rzekomo niewinnych i uciemiężonych Niemców. List Papieża jest świadomym fałszerstwem, kiedy mówi o nieludzkim traktowaniu wysiedlanych Niemców. Usiłuje się w ten sposób osłabić autorytet władzy ludowej choćby kosztem sprawiedliwości i kosztem interesów Polskiego Narodu.

Tego rodzaju stanowisko nie może wywołać w naszym społeczeństwie sympatii dla papieża. Nie zapominamy, że jesteśmy narodem katolickim ale pamiętamy o wkładzie, który wnieśliśmy do kościoła rzymskiego. Nie zgodzimy się, aby można było ofiarę wiary i krwi przekreślić w imię politycznych sympatii rządów Watykanu. Każdy atak na nasze granice zachodnie odeprzemy stanowczo, bez względu na to skąd pochodzi. Nie pozwolimy na przemilczanie martyrologii naszego narodu, aby ktoś mógł tym łatwiej popierać imperializm odradzających się Niemiec. Dlatego my, akademicka młodzież demokratyczna, protestujemy przeciwko tego rodzaju nadużywaniu stanowiska kościelnego, jakim jest antypolska kampania Watykanu. Protestujemy przeciw słowom Papieża godzącym w niepodległość i suwerenność Polski.

### Policja niemiecka hula

BERLIN. — W Osnabrueck, policja niemiecka spłądowała wszystkie kioski gazet i księgarnie w poszukiwaniu egzemplarzy sowieckiego tygodnika „Nowoje Wremia”. Policjanci oświadczyli, że działają na skutek brytyjskich instrukcji, nakazujących konfiskatę wszystkich egzemplarzy tego pisma.

Władze brytyjskie stwierdziły jednak następnie, że nie wydawały żadnych poleceń w tej sprawie, oraz że policja niemiecka wykazała zbyt „dużo własnej inicjatywy”.

wom Papieża godzącym w niepodległość i suwerenność Polski.

W obliczu ataku Papieża na nasze prawa do Ziem Odzyskanych demokratyczna młodzież akademicka oczekuje sprecyzowania stanowiska kleru w tej sprawie. Nie chcemy dopuszczać myśli, że powiązania z polityką Watykanu będą silniejsze niż uczucia patriotyczne polskich księży. Niestety wielkie zadania stojące przed Kościołem w związku z odbudową zniszczonej Ojczyzny, nie znalazły wyrazu w ostatnim liście pasterskim episkopatu do młodzieży. Zamiast tego czytaliśmy o walce z myślą postępową i przeciwstawianiu się wpływom demokratycznym. A przecież nie jest i nie może być celem wychowania religijnego popieranie wrogów Narodu i Państwa Polskiego i walka z postępem społecznym. Dlatego wierzymy że list episkopatu nie jest ostatecznym wyrazem

zem stanowiska Kościoła wobec nowej rzeczywistości.

Wierzymy, że w walce o nasze prawa do Ziem Zachodnich, w pracy nad odbudową i umacnianiem Demokracji Ludowej nie zabraknie nikogo, kto jest naprawdę Polakiem”.

Równocześnie Środowiskowa Konferencja Jedności wyznaczyła 25 kandydatów na kurs szkoleniowy dla aktywistów akademików, który odbędzie się w Otwocku między 1 a 15 lipca br. Na kursie, obejmującym około 200 delegatów z całej Polski, przedyskutowane zostaną wszystkie zagadnienia nowej organizacji akademickiej. Kurs ma za zadanie szczegółowe rozpracowanie założeń ideowych i organizacyjnych tak, aby z początkiem nowego roku szkolnego jednolita organizacja była gotowa do pojęcia swej moźnośnej pracy wychowawczej.

Orzeczenie biegłego wysłania „mechanizm” firmy Torpedo

## 47 milionów złotych kosztowała panama w kolorowych metalach

(H) — W drugiej części wczorajszej rozprawy przeciwko Fangorowi i tow. złożył zeznania dyr. Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych inż. Ackerman, występujący w charakterze biegłego.

— W orzeczeniu swym dyr. Ackerman omówił pojęcie „złom użytkowy” i stwierdził, że rozproszanie złomu metali nieżelaznych do produkcji przemysłu prywatnego (tak jak to miało miejsce z firmą „Torpedo”) mogło doprowadzić do zahamowania normalnej produkcji przemysłu państwowego.

Złom metali nieżelaznych miał w pierwszym okresie po wojnie zastąpić metale importowane. Z uwagi na to, że już z końcem 1945 r. i przez cały rok 1946 metale nieżelazne „przeciekały” do firm prywatnych, przemysł hutniczy i metalowy był zmuszony już w połowie 1947 roku przywozić złom miedziany i brązowy z zagranicy.

Biegły omawia następnie rentowność rafinerii metali we Wrocławiu na tle ogólnego procesu produkcyjnego w Polsce.

Rafineria ta w roku 1946 zdolna była przetopić 600 ton metali miesięcznie. Równocześnie w okresie tym zamówienia dla rafinerii spoczywały całkowicie w rękach firmy „Torpedo” i „Polthapa”, które na tym odcinku posiadały wyłączność.

Nic więc dziwnego, że rafineria we Wrocławiu, największy tego rodzaju zakład w Polsce, cierpiała na brak zamówień, ponieważ firma „Torpedo” dbała przede wszystkim o dostarczenie surowca, własnej rafinerii. Sytuacja zmieniła się dopiero z chwilą objęcia rafinerii we Wrocławiu przez ZPMN.

Dyr. Ackerman stwierdził, że straty jakie poniosła gospodarka państwowa przez odprowadzenie metali kolorowych „na lewo” wynoszą około 46 milionów złotych.

## Tajemnicza wizyta szefa wywiadu I. S.

WASZYNGTON. — Sir Percy Sillitoe, szef brytyjskiej tajnej policji przybył do Waszyngtonu w misji, której cel nie jest podany do wiadomości publicznej. Sir Percy Sillitoe bierze obecnie udział w akcji, znanej jako „antykommunistyczna czystka” w brytyjskiej służbie państwowej.

Przedstawiciele władz brytyjskich w USA oświadczyli, że nie nie wiedzą o P. Sillitoe. Po przyjeździe do Waszyngtonu, ten ostatni udzielił dziennikarzom wywiadu w swoim hotelu. Powiedział on, że nie wojno mu dać żadnych informacji na temat celów swojej wizyty w Ameryce. „Nie przypuszczam” dodał —

## Rozejm w Palestynie ma zacząć się we czwartek

### W 48 godzinach wyjaśni się sytuacja

KAIR. — Hr. Bernadotte po trzydniowych konferencjach w Ammanie, Bejrucie i Kairze oświadczył, „najdalej w ciągu dwóch dni sytuacja w Palestynie wyjaśni się i będziemy wiedzieli, czy dojdzie do rozejmu czy nie”.

Bernadotte przesłał rządowi arabskim i żydowskiemu swoje ostateczne propozycje zawieszenia broni.

KAIR — Hr. Bernadotte miał uzgodnić z Arabami termin zawarcia rozejmu na dzień 10 bm. tj. na czwartek.

## Wallace proponuje sesję „Wielkiej Czwórki” w sprawie Niemiec

NOWY JORK — Henry Wallace wygłosił przemówienie o polityce amerykańskiej w Niemczech ostrzegając, że doprowadzi ona do odbudowy agresywnych Niemiec Zachodnich, opanowanych przez hitlerowców. Opozycja ZSRR przeciw tej polityce jest zrozumiała.

Wallace zaproponował nową sesję wielkiej czwórki celem uregulowania problemu niemieckiego i zawarcia z nimi traktatu pokojowego, na zasadzie denazyfikacji, demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Wallace dodał, że politycy USA nie wysunęli ani jednego argumentu, dla którego nie udzielili pozytywnej odpowiedzi na propozycje pokojowe Stalina.

## Z PRASY ZAGRANICZNEJ

### Żniwo Andartes



„Grecka armia demokratyczna nie stoi przed łatwymi problemami. Ale nabyte w przeszłości doświadczenie i całkowita bezsilność obozu monarcho-faszystowskiego są rękojmią, że zagadnienia te będą rozwiązane. Najważniejszym jest to, że żołnierze ateńscy nie chcą się bić. Wspaniale uzbrojeni, wyposażeni w siłę ognia większą, niż regularna armia amerykańska, ratują się zwykłe w walce ucieczką, lub przechodzą do „nieprzyjaciela”. Na ogólną liczbę 120 tys. żołnierzy i oficerów armii ateńskiej 25 tys. przebywa w obozach dla internowanych. Żołnierze są wierni ideałom Grecji Ludowej, a wyżsi oficerowie i generalicja są zupełnie zdemoralizowani.

Taka armia nie będzie się bić. I dlatego rząd ateński nie rozpoczyna żadnej letniej ofensywy. Taka armia ulegnie całkowitemu rozkładowi w walącym się reżimie, który jest tylko eksponentem interesów i imperializmu USA.

Terror, który zdwoił się w Grecji nie wyzwolonej jest nowym dowodem tej bezsilności. Terror to jedyna ucieczka, to broń rozpaczliwych przeznaczonej na zagładę. Nie jest on wyrazem jakiejś polityki, ale odpowiednikiem okrutnego instynktu osaczonej bestii, która przeczując swój koniec pragnie, żeby przed tym inni cierpieli.

A jednak z drugiej strony murów więziennych pokrytych krwią, powstają coraz to nowi ludzie i poprzez ruiny Tessalii i Peloponezu przemijają się potajemnie, by dotrzeć do Andartes. Z takiego siewu dojrzeje już wkrótce żniwo demokracji greckiej.”

## 2551 robotników na czołowych stanowiskach w przemyśle Z. O.

WARSZAWA — W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu Departament Kadr Min. Przemysłu, opracował dane liczbowe, obrazujące ilość robotników, występujących w zakładach przemysłowych, położonych na Ziemiach Zachodnich.

Na pierwszych miejscu znalazł się

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który wysunął 630 robotników na stanowiska dyrektorów kierowników działów oraz majstrów. Jako drugi uplasował się Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, z liczbą 583 robotników. Z kolei idą Centralne Zarządy Przemysłu: Metalowego 316, Energetycznego — 227, Cu krowniczego — 188, Mineralnego — 146, Hutniczego — 124, Chemicznego — 120, Drzewnego — 92, Elektrotechnicznego — 41, Papierniczego — 36. Skórzanego — 23, Fermentacyjnego — 21 oraz Konserwowego — 3. Ogółem wysunięto na stanowiska kierownicze 2551 robotników.

### Od 15 czerwca cennik dla szewców

WARSZAWA. — Około 15 czerwca ukaże się pierwszy cennik dla zakładów szewskich. Będzie to cennik częściowy, zawierający tylko ceny napraw obuwia. Cennik kompletny ukaże się najprawdopodobniej w lipcu. Zakłady szewskie podzielone zostaną na 3 kategorie: do pierwszej zaliczone zostały zakłady, wykonujące nowe buty i w wyjątkowych wypadkach tylko naprawy pasowo-szytych butów. Do kat. II i III zaliczone zostały warsztaty szewskie, przyjmujące różne roboty łącznie z naprawami.

BERLIN. — Doktor Mueller, przewodniczący Trybunatu Denazyfikacyjnego w Kaiserlautern, we francuskiej strefie okupacyjnej, aresztowany został przez francuską policję wojskową, jako zbrodniarz wojenny.

## Słowianie w awangardzie demokracji

### Walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA. 6 czerwca w sali Komitetu Słowiańskiego w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, z udziałem delegatów Oddziałów Towarzystwa z terenu całej Polski.

W przemówieniach powitalnych pierwszy zabrał głos ambasador Republiki Czechosłowackiej — Pisek, który dziękując za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się ze strony zgromadzonych delegatów, przekazał im z kolei serdeczne pozdrowienia od narodu czechosłowackiego. Naród czechosłowacki — stwierdził ambasador — szczerze i mocno opowiada się za ustrojem demokracji ludowej, zaś czechosłowacka polityka zagraniczna oparta jest przede wszystkim na braterskiej przyjaźni między wszystkimi narodami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele i dąży do rozwoju takich stosunków międzynarodowych, aby nigdy więcej nie powtórzyła się straszliwa klęska wojny.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego przemawiał sekretarz generalny Komitetu wiecmin. Trojanow

ski, oświadczając m. i.: „Umowy dwustronne o wzajemnej pomocy i przyjaźni współpracy zawarte pomiędzy państwami ludowo-demokratycznymi, są gwarantem pokoju i wolności i tworzą wzorowy system współzycia międzynarodowego, o party o postępową zasadę poszanowania wolności i suwerenności narodów. Słowianie w tym systemie stanowią bojowy oddział obozu demokratycznego i w swej walce z imperializmem światowym mają przyjaciół w masach pracujących całego świata.”

Referat ideologiczny wygłosił poseł Wągrowski.

„Koniecznym warunkiem — mówił prelegent — rozbicia sztucznych przegród między narodami Polski i Czechosłowackiej, wejścia na drogę trwałego, coraz ściszejszego współdziałania i wzajemnej przyjaźni, było dojsie do głosu w obu krajach klas robotniczych i mas ludowych; dokonanie w obu krajach wielkich ustrojowych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych.

Podobnie nieodzownym warunkiem i nieodłącznym zasadniczym

czynnikiem rzeczywistej przyjaźni i współdziałania obu narodów — jest trwałe przyjęcie przez oba państwa za podstawę polityki zewnętrznej sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, główną siłą zwycięstw nad hitleryzmem w czasie wojny, a dziś główną i decydującą siłą obrony pokoju i suwerenności narodów przed zakusami imperializmu.

Niezbędnym warunkiem sojuszu i przyjaźni jest: stabilizacja, konsolidacja i umocnienie demokracji ludowej w obu krajach.”

Prezesem Towarzystwa wybrany został ponownie min. inż. Jan Rabański.

Zgromadzeni uchwalili wysłanie depeszy do Prezydenta Bieruta, Prezydenta dr. Benesza, Premiera Cyrankiewicza i Premiera Gottwalda.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej apeluje do całego społeczeństwa polskiego o rozszerzenie i krzewienie coraz szerszego, braterskiego współzycia sąsiedzkiego z narodami Czechosłowacji.

# Francja rezygnuje z bezpieczeństwa granic

## Anglosasi każą drogo płacić

(5) Konferencja 6 państw radzących w Londynie na rozwiązanie problemu Niemiec zachodnich ciągnęła się kompromitując długo. Zebrane towarzystwo samych przyjaciół politycznych obradowało od 22 lutego br. i w ciągu długiego szeregu tygodni nie można było znaleźć wspólnych rozwiązań. Pod naciskiem jednak Stanów Zjednoczonych postanowiono przyspieszyć decyzję. Właściwy komunikat o powyższych uchwałach ma być dopiero ogłoszony, wiadomo już jednak, że skończyła się długotrwała narada pełnym zwycięstwem stanowiska reprezentowanego przez Stany Zjednoczone.

Głównym oponentem w Londynie była Francja, mająca pomoc państw Beneluxu. Osiągnięta zgoda w sprawach niemieckich w Londynie absolutnie nie jest wyrazem uzgodnienia stanowisk w gronie 6 obradujących państw. Była ona uzyskana za cenę całkowitej kapitulacji Francji wobec żądań Stanów Zjednoczonych.

### Korzyści żadne - straty olbrzymie

Jak wynika z doniesień prasowych zapadły w Londynie rozstrzygnięcia postanowienia w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Będzie zwołana konstytuanta, drogą wyborów powszechnych oraz zostanie utworzony rząd niemiecki. Min. Bidault nie otrzymał w Londynie żadnych pozytywnych gwarancji przeciwko możliwej w przyszłości agresji Niemiec. Jak również nie może się wykazać istotnymi sukcesami w sprawie kontroli gospodarczej Zagłębia Ruhry.

Opinia publiczna Francji zdaje sobie dokładnie sprawę, że gwarancje, które min. Bidault uzyskał, oraz ustępstwa Anglosasów w sprawie Niemiec są wybitnie niedostateczne. Gwarancją bezpieczeństwa granic francuskich nie mogą być jedynie oświadczenia, że Stany Zjednoczone nie wycofają swych wojsk okupacyjnych z Niemiec bez porozumienia z innymi państwami zachodnimi. Francuzi już zbyt dobrze się zorientowali w wartości przyrzeczeń amerykańskich. Wiedzą poza tym, że w Stanach Zjednoczonych są politycy, dla których wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec nie byłoby zbrodnią, o ile uzyskaliby pełne gwarancje co do zabezpieczenia wpływów amerykańskich w niemieckim życiu gospodarczym.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych pociesza swych rodaków, że Francja uzyskała przedstawicielstwo w organach kontrolnych Zagłębia Ruhry. Francuzi jednak mogą sobie dokładnie wykażulować jaka jest waga tego „sukcesu” min. Bidault w Londynie, gdyż w tychże organach zdecydowana przewagę mają Anglosasi, a ponadto będą tam reprezentowani również... Niemcy.

Nie mogą również zapominać, że ich kraj znajduje się w cuglach planu Marshalla, które nie dają zbyt wiele miejsca na swobodną obronę własnych interesów gospodarczych wobec dyrektyw i żądań amerykańskich. Tego rodzaju koncesja w sprawie Zagłębia Ruhry ze strony Anglosasów na rzecz Francji za cenę przyłączenia jej strefy okupacyjnej do Bizoni ma wartość najzupełniej problematyczną.

### Ostry sprzeciw społeczeństwa

Nie więc dziwnego, że w odpowiedzi na uchwały londyńskie francuska opinia publiczna zareagowała ostrzymi wystąpieniami przeciwko min. Bidault, niefortunnemu przedstawicielowi interesów Francji wobec Anglosasów. Za zejście z linii obrony podstawowych interesów Francji zaatakowała go ostro nie tylko prasa lewicowa, ale i umiarkowana, a nawet pisma prawicowe. Komuniści spraw zagrażających. Zgromadzenia Narodowego uchwaliła 14 głosami przeciwko 4 protest z tego powodu, że min. Bidault nie uważał za sto-

sowne informować ją o przebiegu obrad w Londynie.

Powszechnie uważa się w Paryżu, że stanowisko min. Bidault jest poważnie zachwiane. Jest on ostro atakowany nie tylko w prasie i w sferach parlamentarnych, ale również wewnątrz samego rządu. Uchwały londyńskie mają być przesłane do akceptacji poszczególnych rządów. Niewątpliwie rozwinie się na ich temat dyskusja w parlamentach. Do uszysz z Londynu, że istnieją tam poważne obawy, że Francuskie Zgromadzenie Narodowe może wypowiedzieć się przeciwko treści uchwał londyńskich, co mogło by doprowadzić w Paryżu do przesłania rządowego oraz wpłynąć bardzo poważnie na postawę państw Beneluxu, w których również uchwały londyńskie nie spotkały się z entuzjazmem.

Zdecydowana postawa francuskiej opinii publicznej w sprawie uchwał londyńskich, na zupełnie zrozumiałą. Francuzi zdają sobie sprawę, że ustępstwa min. Bidault wobec Anglosasów godzą przede wszystkim w bezpieczeństwo ich kraju, tak samo zresztą, jak to już było w przeszłości, za co naród francuski zapłacił bardzo drogo, aż do faktycznej utraty niepodległości włącznie. Zgoda na stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego jest akceptacją zasady podziału Niemiec przeciwko czemu zdecydowanie wypowiada się Związek Radziecki, stojąc konsekwentnie na stanowisku uchwał poczdamskich, w których teza o jedności Niemiec brzmi zdecydowanie. Marsz. Sokolowski na konferencji z przedstawicielami stronniczo niemieckich oświadczył wyraźnie: „Celem naszym jest kształcenie Niemiec w jednolite demokratyczne i młujące pokój państwo na tych podstawach, które zostały ustalone na konferencji poczdamskiej”.

### Czy Francja oprzytomnieje?

Decyzja o utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego przesądza automatycznie sprawę podziału Niemiec. Jest to ostateczne zerwanie z próbami porozumienia w ramach rady ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Fran-

cji, która jest jedynie powołana do opracowania treści traktatu pokojowego z Niemcami. Ta decyzja jest równocześnie ostatecznym przekreśleniem Sojuszniczej Rady Kontroli — jedynego organu upoważnionego do wydawania decyzji w sprawach ogólnie-niemieckich.

Zdrowo myśląca część społeczeństwa francuskiego rozumie, że całkowite przejście min. Bidault na stronę anglosaską nie daje Francji dosłownie żadnych korzyści, oddaje ją całkowicie w ręce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zrywa porozumienia ze Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją, które są naturalnymi sprzymierzeńcami Francji przeciwko każdej agresji Niemiec. Polityka min. Bidault doprowadza do tego, że Francja nie uzyskawszy żadnych gwarancji od Anglosasów, staje się — wbrew własnym interesom — gwarantem polityki anglosaskiej w stosunku do Niemiec, biorąc na siebie wszystkie groźne konsekwencje, wynikające z tego faktu.

Czy Francja w ostatniej chwili zawróci z fatalnej drogi? Trudno jest odpowiedzieć twierdząco na to pytanie. Rząd „trzeciej siły” zbyt wielkie popełnił błędy, aby dało się je odrobić za jednym zamachem i do tego w obecnym składzie rządu francuskiego. W każdym razie niezmiernie pocieszający jest fakt, że w społeczeństwie francuskim bardzo pogłębia się świadomość nonsensu prowadzonej obecnie polityki i straconych korzyści, które mogła dać rozumna współpraca ze Związkiem Radzieckim.

## Turbina - olbrzym

Leningradzkie zakłady im. Stalina wyprodukowały czwartą turbinę wodną dla Dnieprowskiej elektrowni wodnej. Turbina została wysłana na Ukrainę w stanie zdemontowanym na 300 platformach kolejowych. Kramatorskie zakłady budowy maszyn wykonały dla Dnieprowskiej hydro-elektrowni potężny blok stalowy o wadze 320 ton, z którego zostanie wykuty trzeci wał dla hydrogeneratora.

## WIADOMOŚCI Z WYBRZEŻA

### ZACIEŚNIA SIĘ PRZYJAŹŃ ROBOTNIKÓW Z MARYNARZAMI

GDYNIA. — Za przykładem robotników fabryki obuwia w Chelmku, którzy objęli patronat nad statkiem „Generał Walter”, pracownicy fabryki związków azotowych w Chorzowie i Mościcach objęli patronat nad statkiem handlowym „Le-want”.

Statek ten obsługuje regularnie linię Gdynia — porty palestyńskie.

Również pracownicy Hut Szkła w Piotrkowie Trybunalskim „Hortensja” i „Feniks” razem z robotnikami Państwowej Fabryki Papieru i Celulozy we Włocławku objęli patronat nad statkiem handlowym „Lidia”. „Lidia” kursuje między portami europejskimi.

Załogi fabryczne dostarczają statkom wszelkiego rodzaju eksponaty, wykresy, fotografie i próbki produkcji, które marynarze wykorzystują w wystawach okrętowych. Między robotnikami a marynarzami prowadzona jest zespolowa i indywidualna korespondencja, organizowane są obustronne wycieczki i wspólne wczasy.

### ZAROBKI PODWOIŁY SIĘ

WARSZAWA. — W wyniku akcji współzawodnictwa, wzrasta w porcie szczecińskim wydajność pracy, i wzrastają płace robotników przeładunkowych. Podczas gdy w marcu 1947 przeciętny zarobek robotnika wynosił około 6 tys. zł miesięcz-

nie, to w grudniu ub. r. wzrósł przeciętnie do 10.600 zł, obecnie sięga 12 tys.

Przedownikami wśród robotników portowych są — tow. Stefan Leśniewski zatrudniony w firmie Hartwig — 16.800 zł mies. (295 proc. normy) i tow. Jan Nowacki — 16.300 zł (286 proc. normy).

### TRZY SEKTORY REKORDZISTAMI

WARSZAWA. — Przybyły do Szczecina S/S „Suworow”, który przewiózł 6.335 ton bawełny z ZSRR, został rozładowany w rekordowym czasie. Rozładunek powierzono trzem przedsiębiorstwom — państwowemu, spółdzielczemu i prywatnemu. Pozwoliło to na wyładowanie w ciągu jednego dnia tysiąca ton bawełny, wraz z przewiezieniem jej do magazynów.

Jest to rekord przy wyładowaniu statku, zwłaszcza, że „Suworow” stał przy nadbrzeżu, które nie posiada urządzeń rozładunkowych.

### M/S „BATORY” ZAROBILI 4 MIL. DOLARÓW

GDYNIA. — Okręt flagowy polskiej marynarki handlowej m/s „Batory”, który po przebudowie na stocznicy w Antwerpii objął 3 kwietnia 47 r. regularną obsługę linii pasażerskiej Gdynia — Kopenhaga — Southampton wykonał dytychczas 14 podróży.

Statek przewiózł do chwili obecnej 24.417 osób.

„Batory” zarobił na dobro polskiego bilansu płatniczego sumę blisko 4 milionów dolarów.

## MIMOCHODEM

## W Palestynie uprzywilejowani są napastnicy

„Blitzkrieg” arabski w Palestynie nie udał się. Obecnie jest to już jasne dla wszystkich. Uzbrojone, zaopatrywane, a nawet częściowo dowodzone przez Anglików regularne wojska państw arabskich nie były w stanie zrealizować życzeń brytyjskich. „Macie miesiąc czasu na rozprawienie się z Żydami” — wyjaśniał Brytyjczycy Arabom. Po trzech tygodniach walk opór żydowski raczej zyskał na sile, a na niektórych częściach frontu Żydzi są nawet w wyraźnej przewadze.

W najbliższym czasie ma być wykonane zalecenie Rady Bezpieczeństwa ONZ co do czterotygodniowego rozejmu. Wydelegowany do załatwienia tej sprawy pełnomocnik ONZ hr. Bernadotte odwiedza nieustannie stolice poszczególnych państw arabskich i Tel Aviv, usiłując doprowadzić do uzgodnienia między stronami warunków porozumienia.

Z nadesłanego do Rady Bezpieczeństwa jego raportu wynika, że główną trudność stanowi obecnie zdanie Arabów, aby na czas rozejmu została wstrzymana imigracja na teren Palestyny. Przede wszystkim chodzi o Żydów przetrzymywanych na pobliskim Cyprze przez władze brytyjskie. Anglicy siłą zatrzymują mężczyzn w wieku poborowym, powołując się na uchwałę o rozejmie Rady Bezpieczeństwa, przeciwko czemu zdecydowanie oponują Żydzi.

Hr. Bernadotte zwrócił się w tej sprawie o wyjaśnienia do Rady Bezpieczeństwa, lecz ta uchyla się od wydania własnej interpretacji, gdyż z góry wiadomo, że w jej tonie trudno będzie o dojście na ten temat do porozumienia. Zawiadomiono więc hr. Bernadotte, że on jest w pełni upoważniony do wydania wszelkich decyzji, a Rada Bezpieczeństwa będzie się zajmowała nimi tylko w tym wypadku, jeśli strony nie będą chciały ich uznać. Stowem Rada Bezpieczeństwa pragnie mieć jak najmniej kłopotów, przerzucając je na barki jednego człowieka.

Położenie Rady Bezpieczeństwa jest wybitnie kłopotliwe ze względu na istniejące wewnątrz niej sprzeczności interesów. Wielka Brytania w dalszym ciągu popiera interesy arabskie, w sposób wybitnie stronniczy, natomiast Stany Zjednoczone „dla równowagi” w świecie anglosaskim skłonne są do poparcia

Żydów. Związek Radziecki zachowuje niezmiennie postawę, wynikającą z zasady bezstronności i równomiernego uwzględniania interesów zarówno narodu żydowskiego jak i arabskiego.

Stanowisko Brytyjczyków spraczuwa się najprymitywniejszym zadaniem słuszności w stosunkach między narodami. Na teren Palestyny wtargnęli przecież wojska obcych państw, usiłując niedopuszcząć do wykonania prawomocnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gwałcąc brutalnie najbardziej żywotne interesy narodu żydowskiego. Zgodnie z zasadami dobrego współżycia narodów oraz postanowieniami Karty ONZ byłoby raczej żądanie, aby arabskie wojska napastnicze wycofały się całkowicie z granic Palestyny, aniżeli zamykanie do niej dostępu Żydom, którzy pragną wziąć udział w budowaniu państwa Izrael.

Mediator ONZ prowadzi nieustannie konferencje, Rada Bezpieczeństwa zabiera się do spraw palestyńskich tylko wówczas, kiedy jest zmuszona okolicznościami zewnętrznymi, napastnicy arabscy pewni poparcia Wielkiej Brytanii, dyktują ONZ swoje warunki, a walki trwają nieprzerwanie i leje się krew.

### Otrzeźwienie na Zachodzie

Po uchwałach Izby Reprezentantów w Waszyngtonie, które w poważny sposób ograniczają wysokość amerykańskich kredytów dla państwa marshallowskich, we wszystkich zainteresowanych stolicach zaznacza się olbrzymie zaniepokojenie. Uchwały waszyngtońskie podgrzewają bowiem prestiż rządów, które — przyjmując amerykańską pomoc — zgodziły się na poważne obciążenia, ograniczające zdolności rozwojowe ich państw, gdyż narody zachodnie coraz wyraźniej widzą, że w planie Marshalla wcale nie chodzi o dopomożenie im w przezwyciężeniu istniejących trudności, lecz wyłączenie o taktycznie-polityczną rozgrywkę w prowadzonej przez imperialistów tzw. zimnej wojnie.

Coraz mocniej ugruntowuje się wśród narodów zachodnich przekonanie, że zapowiadana szumnie „pomoc” amerykańska nie tylko nie prowadzi do pozytywnych rozwiązań gospodarczych dla ich krajów, lecz jeszcze bardziej utrudnia ich sytuację, gdyż okazuje się, że nawet wybitnie niedostateczne minimum opracowanych planów nie będzie mogło być wykonane.

Prowadzona dotychczas wśród zainteresowanych narodów propaganda doznaje całkowitego fiaska, na skutek czego ukazuje się w całej wyrazistości błędność założeń i fałszywość poglądów.

Nawet prasa brytyjska, która do niedawna jeszcze była głośną tubą imperialistów amerykańskich w sprawie reklamy dla planu Marshalla, usiłuje się obecnie wycofać ze swego poprzedniego stanowiska. Pojawiają się głosy, które dopiero teraz „przypominają”, że przecież plan Marshalla, był uchwalony w atmosferze hysterii wojennej.

Związek Radziecki i kraje demokratycznej ludowej zdawały sobie z tego sprawy, od początku. Wymiana listów Wallace — Stalin znakomicie przyczyniła się do złagodzenia sytuacji wbrew wysiłkom p. Marshalla i jego doradców. Fala nastrojów wojennych opada i Europa zachodnia jest już mniej potrzebna do podtrzymywania „zimnej” wojny.

Państwa zachodnie muszą zastanowić się poważnie nad celowością udziału w akcji wymierzonej przeciwko wschodniej Europie, muszą pomyśleć o tym, że własne wysiłki i współpraca ze wschodem to jedynie realna droga pokonania trudności.

**Pamiętaj o WARSZAWIE!**

## LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

## Laureaci nagrody Wojewódzkiej Rady Kultury

Laureat nagrody naukowej WRK dr Roman Lutman jest nieco zaskoczony i zaskoczony wyróżnieniem, jakie go spotkało. Może właśnie dlatego niezbyt chętnie opowiada o swoich pracach i osiągnięciach. Oczywiście temat najbliższy i niewyczerpany, który wyłania się w rozmowie — to problemy kulturalne Śląska i Ziemi Odzyskanych.

Kontakty dr Lutmana ze Śląskiem są mocne i dawne. W roku 1920 wyjechał z Lwowa na plebiscyt śląski, pracując w sztabie powstańców, w 1924 roku redagując „Nowiny Opolskie” w latach zaś 1928 — 1930 jest dyrektorem Biblioteki Śląskiej. W przerwach między tymi okresami — pracuje w redakcji „Dziennika Lwowskiego”, później pełni funkcję komisarza Rządu Polskiego dla Podziemia Archiwum Państwowego w Gdańsku, potem wreszcie zostaje dyrektorem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

W roku 1934 osiedla się na stałe w Katowicach, organizując Instytut Śląski, który później podczas lat okupacji działa w Warszawie. Po wojnie wraca znów na Śląsk, na dawne stanowisko dyrektora Instytutu Śląskiego. Poza tym przewodniczy Wojewódzkiej Radzie Kultury, a zarazem jest przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Historik z wykształcenia i zamiłowania interesuje się zwłaszcza teorią i metodologią nauki historii, wydając wiele prac z tej dziedziny. W roku 1946 podczas sesji drugiej Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych jako jeden z pierwszych porusza problemy kulturalne tych terenów.

Organizowanie życia kulturalnego i naukowego na Śląsku i Ziemiach Odzyskanych stanowi główną zasługę laureata, który już dziś może o-

glądać widome rezultaty swoich wysiłków.

## ŚWIATŁA I CIENIE ŻYCIA ARTYSTY

Laureat nagrody plastycznej WRK Stanisław Marcinow artysta-rzeźbiarz, a zarazem dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych, Technik Plastycznych, oraz Ogniska Kult. Plastycznych zamiast cieszyć się nagrodą — martwi się... losami swoich uczelni. Okazuje się, że w dalszym ciągu chroniczną bolączką jest brak odpowiedniego lokalu szkolnego. — Ilość uczniów wzrasta, wkrótce ciasne sale budynku nie będą mogły pomieścić gromadzącej się do studiów sztuk plastycznych młodzieży.

Z inicjatywy wojewody gen. Zawadzkiego rozpoczęła się wprawdzie wkrótce prace w ramach FOS-u nad budową nowego gmachu, ale oczywiście budowa ta potrwa dłuższy czas, a tymczasem sytuacja jest naprawdę poważna. Wrzesień — początek nowego roku szkolnego, może

się stać feralnym miesiącem dla istnienia szkoły. Drugą bolączką, która również już weszła w stadium chroniczny według słów dyr. Marciniowa jest brak mieszkań i pracowni dla artystów — plastyków. Dlatego wielu z nich zaniechało pracy twórczej.

Jeśli idzie o dorobek artystyczny laureata — stanowi on bezspornie poważną rubrykę. Uczestnik wielu wystaw ogólnopolskich i lokalnych, laureat nagrody artystycznej m. Krakowa w 1938 roku, zyskuje w okresie przedwojennym poważne sukcesy. Znałe są jego prace dla Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, projekty rzeźb dekoracyjnych i portretów dla Sem. Duchownego w Częstochowie, pomnik Władysława Orkana w Nowym Targu i wiele innych kompozycji.

Po wojnie dyr. Marcinow osiedla się w Katowicach, organizując tu Związek Zawodowy Artystów — Plastyków i jego oddziały w terenie — oraz ogniska kultury plastycznej. —

Równocześnie poświęca się pracy pedagogicznej, oraz bierze udział w obu powojennych salonach ogólnopolskich. Rzeźby jego duża zdobią również pawilony przemysłu górniczego w Poznaniu, Warszawie i Brukseli. —

Obecnie dyr. Marcinow jest w trakcie prac nad Pomnikiem Wdzięczności, który stanie na placu Wolności w Katowicach. Będzie to kompozycja figuralna w brązie, przedstawiająca postacie żołnierzy polskie go i radzieckiego.

Zapewne wielu miłośników sztuk pięknych zainteresuje wiadomość, że dyr. Marcinow planuje stworzenie Klubu Artystycznego, w którym po godzinach pracy mogliby się spotkać ludzie o zainteresowaniach artystycznych i podyskutować o zagadnieniach związanych ze sprawami sztuki.

Spodziewamy się, że nie będziemy czekać zbyt długo na zrealizowanie tej pożytecznej i atrakcyjnej imprezy. **M. PODOLSKA**

## POLSKOŚĆ NYSY

W ub. niedzielę odbyło się w Nysie uroczyste zakończenie Śląskiego Tygodnia Kultury. Na uroczystość tę została wybrana Nysa ze względu na jej tradycje jako jednego z ośrodków kultury polskiej na Śląsku. Poniżej ważniejsze szczegóły historyczne z przeszłości tego miasta.

Nysa jako osiedle polskie istniała już w X wieku. W wieku XII Bolesław Krzywousty rozbudował ją jako gród warowny, wykorzystywany w czasie wojen Krzywoustego prowadzonych z bratem Zbigniewem i przeciw Czechom. W r. 1198 stała do 1810 r. i pozostawił po sobie piękny kościół z polską wieżą drewnianą Nysa stolicą księstwa biskupów

Wśród biskupów wrocławskich było wielu patriotów polskich wśród nich szczególnie znany jest biskup Jan Nakler, który odmówił w r. 1335 złożenia hołdu królowi czeskie-

mu, a jego działalność skierowana przeciw Janowi Luksemburskiemu spowodowała represje wobec Polaków ze strony niemieckich członków magistratu nyskiego.

Nysa była połączona mocnymi więziami kulturalnymi i gospodarczymi z Krakowem, gdzie studiowało wielu mieszkańców Nysy, między innymi Jan Kopernik, z którego rodu wywodził się Mikołaj Kopernik.

Z Nysy pochodził również znakomity malarz na dworze Kazimierza Jagiellończyka — ojciec Jan.

Polskość utrwalona w Księstwie Nyskim przez polskich władców tej ziemi, starali się wypłenić książęta i biskupi niemieccy. Jeden z nich biskup Roth nakazał np. ludności całego księstwa nauczyć się w ciągu dwu lat języka niemieckiego, grożąc wysiedleniem w razie niespełnienia tego nakazu. Mimo to duch polskości nie załamał się, polscy książęta nyscy wszelkimi siłami starali się przyczynić do rozwoju kultury polskiej na podległych im ziemiach. Jednym z książąt, który pod tym względem posiadał szczególne zasługi, był krakowianin Jan Turzo (XVI w.). Odbił on Nysę szeregiem przywilejów, które spowodowały szybki rozwój miasta. U r. 1555 powstała w Nysie pierwsza drukarnia, w której drukowano szereg prac polskich. Tu również rozwijała się myśl reformacji, ściągając z całej Polski zwolenników tego nowego prądu w religii.

U w. XVII Nysę łączy żywe stosunki z Polską, a to skutkiem polityki Wazów, szukających wówczas zbliżenia z Habsburgami ówczesnymi władcami Śląska. Nysa odwiedzała w tym okresie przez Polaków z centralnej Polski. W r. 1625 bawił tu Władysław IV, zjawili się w Nysie słynni Lisowczycy, a już po przednio w r. 1622 osiedlili się tam Jezuiti. W roku 1624 założyli oni znaną w całej Polsce kolegię „Carolinum”, którego rozwój jest dowodem na zaangażowanie finansowej pomocy polskiej. —

Liczne druki i rękopisy polskie zachowane jeszcze do dziś w bibliotece nyskiej „Carolinum” świadczą wymownie o polskości tej uczelni i ziemi nyskiej.

Należy jeszcze nadmienić, że nauczyciel Szopena, Józef Elsner, znany kompozytor polski i późniejszy dyrektor opery warszawskiej, urodził się właśnie w Nysie.

Tych kilka szczegółów z przeszłości Nysy świadczy jak silnie miało to i ziemia nyska związane były z przestrzenią dziejów z polskością i kulturą polską. Dowodów tej polskości nie potrafiła zniszczyć wyjątkowa akcja germanizacyjna. Dzisiaj Nysa kontynuuje swoje szczytne tradycje będąc jednym z ośrodków rozwijającego się życia kulturalnego na Śląsku.

Redakcja

## Robotnicy śląscy rysują

„Wystawa Rysunków Robotników Śląskich” otwarta staraniem WRK w Świerklicy Pracowników Zarządu Miejskiego w Katowicach, różni się tym od wystaw podobnego typu urządzanych poprzednio, że nie widzimy tu takiej różnicy poziomów prac, jak na wystawach innych, na których obok rzeczy wartościowych, oglądaliśmy prace najzupełniej niedoładne, pozbawione oryginalności i świeżości spojrzenia. Dlatego podkreślić należy z uznaniem staranną selekcję, polegającą nie na ilości, lecz na jakości wystawionych rysunków.

Biędem natomiast organizatorów wystawy, jest brak bliższych danych dotyczących twórców tych prac, jak np. wiek, zawód i ew. studia rysunkowe. Wprawdzie w niektórych rysunkach uderza ich „samorodność”, na większości prac jednak nie ma już pewną szkołę i umiejętność techniki rysunkowej.

Specjalną uwagę należałoby poświęcić bezspornie „samorodności” talentowi Teofila Ociepki z Janowa, którego prace przypominające stylem prymitywizmu Rousseau wyróżniają się pomysłową stylizacją przy jednoczesnej oszczędności środków. Pełne ekspresji „Zamiataczki”, „Wieczny tułacz”, „Górnik” i „Drzewo” są dowodem dużego zmysłu dekoracyjnego i fantazji odtwórcy.

Na obecnej wystawie wyróżniają się również swym poziomem i techniką nabytą w dobrej szkole — interesujące studia figuralne i portretowe Jana Achtelika z Rudy Śląskiej, straconego w 1941 r. przez Niemców.

Alfred Musik z Koks. Orzegów pokazał b. dobry „Mój warsztat pracy”, „Główną” oraz szereg rysunków ołówkowych i piórkowych. „Nędzarz”, „Kości” Antoniego Bąka z Rudy Śl. świadczą o trafnej obserwacji autora.

Dobre i rzetelnie opracowane studia głowy starca pokazał Grzegorz Ptasznik z Michałkowic. Rysunki: „Walcownia blachy grubej” i „Walcownia blachy cienkiej” Pawła Zająca z N. Bytomia wypadły poprawnie zarówno kompozycyjnie jak perpektywicznie. Studia rąk i szkice obozowe Wiktora Simińskiego z Chorzowa są dowodem, że ich twórca posiada już pewne zasoby wiedzy i techniki rysunkowej.

Ulubionym tematem Wojciecha Zablockiego z Katowic są konie, które rysuje z talentem i rozmachem.

Poza tym oglądamy na wystawie pracowite rysunki Juliusza Marcisza z Nowej Wsi o tematyce okupacyjnej, rysunki Jana Dworczyka z Siemianowic propagujące kulturę plastyczną wśród górników, prace Halmy Ludwika z Mysłowic, Edyty Rogowskiej z Chorzowa, Okrajka Mieczysława z Będzina (dobre „Rudery”) Leksego Karola, Klubu Antoniego z Błotnicy, Korwoła Pawła, Bubały Wojciecha i innych.

O rzeźbach Mikuszewskiego można śmiało powiedzieć, że nie wyglądają po dyktandku, widać, że ich twórcy nie obce są tajemnicy ceramiki (polewana glina).

Jak więc zaznaczyliśmy, na wielu pracach znać już szkołę. Jest to objaw zdrowy i pocieszający, świadczący o tym, że Ogniska Krzewienia Kultury Plastycznej pod patronatem Zw. Zawodowego Polskich Artystów Plastyków — spełniają należycie swoją rolę. **M. P.**

## Odpowiedzi Redakcji

Junosze Bogna, Pszczyna — Wiersze są słabutkie. Nieporadność w artystycznym wyrażeniu Waszych szlachetnych intencji. Kilka momentów pozwala zachęcić Was do dalszych prób, lecz przedtem musicie jeszcze wiele czytać dobrych poetów i starać się uchwycić istotę poezji, która nie polega na samym składaniu rymów.

## Ryszard Bukowski

## Jak powstała muzyka?

m (Krótki zarys historii muzyki)

Żadna epoka nie oddala w swojej twórczości siebie tak dokładnie, jak właśnie okres XVII stulecia, Menuet, gavott, sarabande — to tańce, które w doskonały sposób obrazowały umiar, dystynkcję i kameralność baroku.

Tymczasem, na terenie Francji, pojawiają się dwóch kompozytorów, którzy zapoczątkowali narodowy kierunek w operze francuskiej. Byli to: Lully i Rameau. Twórczość tego pierwszego doskonale uzupełnia Racine, Molière i Corneille. Przeplatane akcją opery epizodami baletowymi — lekkość linii melodyjnej — zwracanie uwagi na dramatyczną stronę widowiska — oto naczelną cechę, jakie pielęgnowała opera francuska w dalszym rozwoju.

Podobne dążenie do stworzenia stylu narodowego pojawia się w Anglii, gdzie powstają pierwsze opery, wyzwolone już spod wpływów muzyki włoskiej — opery te są dziełem kompozytora angielskiego Purcella. Oparte częściowo na źródłach ludowych, częściowo na t. „maskach”, — stają się fundamentem muzyki angielskiej. Chóry zyskują tu na znaczeniu — a znaczenie ich wzrasta w miarę późniejszego rozwoju.

Po t. Szkole Neapolitańskiej, z Do-minikiem i Aleksandrem Scarlattim, pojawia się szkoła Mannheimska, która stanowi bezpośrednią podwalinę formalną i ideologiczną pod przełomowy prąd klasycyzmu wiedeńskiego. Szkoła Mannheimska rozwija ostatecznie formę t. allegro sonatowego.

Forma ta polega na wprowadzeniu dwóch odrębnych tematów, ich przerobce i powrocie tych tematów w zakończeniu. Allegro Sonata jest pierwszym zasadniczym o-

gniwem w formie cyklicznej, która później zyskała pełne prawo obywatelstwa, a mianowicie w t. sonacie. W okresie tzw. „późnego baroku” pojawiają się dwaj kompozytorzy o zupełnie odrębnej mentalności twórczej: Haendel i J. S. Bach. Podczas gdy pierwszy przede wszystkim działał na polu opery i muzyki instrumentalnej łącząc w sobie melodyjność włoską z pierwiastkiem ekspresji francuskiej oraz ścisłość niemieckiego kontrapunktu — o tyle — J. S. Bach rozwinął jednostronnie swoje zdolności twórcze w polifonii.

Niewątpliwie, J. S. Bach uważany jest za „króla” polifonii — i w tym rozumieniu stanowi on ostateczne zakończenie długiej ewolucji, jaką zapoczątkował okres Ars Antiqua i Szkoły Niederlandzkiej.

Różnice twórczości obu kompozytorów wynikają z tego, że Haendel, będąc dzieckiem, podróżował po całej Europie i miał możliwość bezpośredniego kontaktu z ówczesnymi prądami — podówczas gdy J. S. Bach kontaktu tego właściwie nie miał. Niemniej, twórczość jego należy do przejawów muzyki — należy do najwyższego gatunku tworzywa barokowego. W okresie, gdy barok przeobrażał się i wynaturzał w t. rokoco — pojawia się klasycyzm wiedeński. Prąd ten cechuje doskonała równowaga pomiędzy treścią a formą. Niemniej ważną cechą jest obiektywizm.

Naczelna forma klasycyzmu wiedeńskiego jest wyżej wzmiankowana już sonata. Pojawiają się sonaty na instrumenty solowe, na orkiestrę (t. symfonie), na zespoły kameralne (trio, kwartety, kwintety itd) koncerty na fortepian, instrumenty smyczkowe bądź dęte.

Trzech mamy kompozytorów, których uważa się za klasyków wiedeńskich. Są nimi: Haydn, Mozart i Beethoven. Pierwszy z nich jest istotnie w całym tego słowa znaczeniu klasykiem. Uprawia formę sonatową w sposób konsekwentny i surowy. Trzyma się nakreślonych ram formalnych, pisząc przede wszystkim na zespoły kameralne i orkiestrowe. W twórczości jego spotyka się przeważnie tematy krótkie, jedne w rytmie i wyraźnie nakreślone. Mozart — przede wszystkim uprawia operę klasyczną. Tu pojawia się cudowne dzieło o wielkim polacie artystycznym, Mozart — mistrz koronki melodyjnej — przejrzysty a pełen cudownego dramatu. Mozart — najgenialniejszy twórca o najwyższej kulturze — pozbawiony wszelkiego prerafinowania, które w tym czasie świeciło swoje tryumfy w malarstwie i architekturze wnętrz.

Zarówno jego opery, jak „Don Juan”, „Figaro”, „Uprowadzenie z Seraju” — czy koncerty fortepianowe — są skończonym dziełem, z którego nic ująć się nie da i nic do dać. Beethoven — dziwna to postać! Historycznie rzecz biorąc i pod wieloma względami jest on klasykiem — a jednak...

C. d. n.

\*

Czytelników napotykających na trudności w zrozumieniu pewnych terminów i określeń używanych w cyklu artykułów Ryszarda Bukowskiego „Jak powstała muzyka?” — odsyłamy do dodatków literackich naszego pisma w nr 68, 75, 82, 94 i 101, w których zamieszczony był cykl artykułów tego samego autora pt. „Jak słuchać muzyki?”

## Każdy współtwórca Wspólnego Domu

**W SZEREGACH PPS ROZWIJA  
SIĘ AKCJA ZBIÓRKI**

Do pełnomocnika generalnego CKW PPS dla spraw zbiórki na Wspólny Dom, wpłynęły już pierwsze sprawozdania poszczególnych W.K. PPS i pełnomocników wojewódzkich, z których wynika, że w zbiorce na Wspólny Dom według danych z 5 b.m. przoduje stołeczna organizacja PPS, która zebrała dotychczas deklaracji na sumę 50 mil. złotych.

Powyżej 10 mil. zł zebrały dotychczas następujące organizacje woj. PPS: wojew. wrocławskie — 43 mil. zł., wojew. krakowskie — 25 mil. woj. łódzkie — 25 mil. zł., wojew. gdańskie — 16 mil. zł., woj. szczecińskie — 13 mil. zł.

Akcja zbiórki jest w toku a sprawozdania wskazują na wzrastającą liczbę członków partii, deklarujących daninę na Wspólny Dom.

Wojewódzki Komitet PPS w Rzeszowie nadesłał sprawozdanie, z którego wynika, iż stan zbiórki na Wspólny Dom na 3 b.m. wyraża się cyfrą 10 mil. zł. W m. Rzeszowie 815 członków PPS zadeklarowało 748 tys. zł, w powiecie kolbuszowskim 192 członków PPS zadeklarowało 23.700 zł; Koło Nauczycieli PPS — 11 członków — 13.800 zł.

### DEKLARACJE Z DOLNEGO ŚLĄSKA

Do sekretarza generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza i do generalnego sekretarza KC PPR tow. Gomulki-Wiesława nadeszło pismo następujące:

„Peperowcy i pepesowcy Dolnośląskich Zakładów Farbiarskich i Garbarni w Brzegu nad Odrą w liczbie 275 meldują, że na budowę Wspólnego Domu Partyjnego deklaruja cegiełkę w wysokości milion dwieście tysięcy złotych.”

### LIMANOWA NA DOM ZJEDNOCZONEJ PARTII

LIMANOWA (yi) — Na międzypartyjne posiedzenie PPS i PPR w Limanowej z ramienia wojewódzkich władz obu partii przybyli tow. Trawiński (PPR) i tow. Sokalski — (PPS). Przedmiotem obrad była akcja związana z budową Domu zjednoczonej partii w Warszawie. — Do chwili obecnej składki zadeklarowało ponad 1000 członków obu partii z 65 Kół w powiecie. Ogólna suma zadeklarowanych kwot wynosi — 497.050 złotych.

## NOWINY LITERACKIE

EMIL ZOOR

## Sukces dr Gordona

„Cóż on panu opowiadał o tym inspektorze?” — spytał Gordon.

„Nic ciekawego” — mruknął niechętnie stary. „No mniejsza o to zresztą. Lubi pan chodzić do restauracji, mister Mathews.”

„Czasami.”

„O ile mnie pamięć nie myli był pan dziś na lunchu u Ritza.”

„Jest pan bardzo spostrzegawczy. Rzeczywiście byłem u Ritza.”

„Z piękną panią...” Mathews uśmiechnął się mimo woli.

„Nie przypuszcza pan chyba, że w moim wieku... Tak, byłem z koleżanką.”

„Któż to taki?”

„Interesuje to pana?”

„Bardzo.”

„Byłem z Ritą, woltyżerką.”

„Czy ma narzeczonego?” Stary skrzywił się pogardliwie.

„Et, taki tam i narzeczony. Nie myślę, żeby Winkler miał zamiar z nią się żenić.”

„Więc Rita jest kochanka Winklera?”

„Chyba tak.”

„Tego kłowna?”

„Właśnie.”

## Poznań buduje szybko i tanio

**Wyścig inicjatyw społecznej i prywatnej**

POZNAŃ. — Poznań zasadniczo zakończył już okres odbudowy swych budowli i stopniowo przechodzi do okresu rozbudowy. Stolica Wielkopolski dokonała olbrzymiego wysiłku na zalecenie ran, zadanych jej w okresie wielotygodniowych walk, które toczyły się w samym mieście.

Poznań dokonuje też znacznych wysiłków w dziedzinie budownictwa finansowego przez inicjatywę prywatną. Sektor uspołeczniony kładzie szczególny nacisk na budowę mieszkań dla robotników, zatrudnianych w rozbudowującym się szybko przemysłem. Poznańska Dyrekcja Odbudowy zainwestowała, od chwili podjęcia pierwszych robót po wyzwoleniu do końca kwietnia r. b., 513 milion. zł z kredytów skarbowych i bankowych. Zarząd Miejski w tym samym okresie uruchomił na cele budownictwa miejskiego — 1.050 mil. zł., inicjatywa prywatna zaś 1.005 mil. złotych.

Zarówno w działalności władz państwowych, jak i władz miejskich na czoło wykonanych robót wysuwa się budownictwo mieszkaniowe. Poznań, który w 1938 r. liczył 250 tys. mieszkańców, dziś przekroczył już liczbę 305 tys. Mimo wyremontowa-

nia 27-tys. izb, daje się w dalszym ciągu odczuwać brak mieszkań robotniczych. utrudniający rozwój miejscowych ośrodków ciężkiego przemysłu, a przede wszystkim Zakładów Cegielskiego, które mogłyby powiększyć swą załogę dwukrotnie — odpowiednio rozszerzając produkcję obrabiarek, wagonów i parowozów.

Rozbudowujący się Poznań nie wykorzystuje dotychczas swych możliwości rozwojowych na prawym brzegu Warty. Rozwój ten jest ograniczony z powodu konieczności wybudowania kolektora, który zapewni dopływ zdrowej, czystej wody. Jednocześnie przywiązuje się wielką wagę do budowy sztucznego jeziora Maltańskiego, które w połączeniu z miejscowym wspaniałym parkiem stworzy doskonałe warunki dla szeregu budownictwa osiedli robotniczych, otoczonych rozległym pasem zieleni.

Realizowane obecnie i przewidziane do wykonania zamiary budowlane stolicy Wielkopolski, poza budownictwem mieszkaniowym, obejmują przede wszystkim budowę nowej hali targowej dla przemysłu średniego, budowę hali wystawowej i spor-

towej, mieszczącej do 10 tys. ludzi, budowę zamrażalni w rzeźni miejskiej, odbudowę zabytkowego ratusza poznańskiego i historycznej katedry (najstarszej w Polsce obok gnieźnieńskiej) itd. Ponadto miasto zamierza budować gmachy, koncentrując wszystkie urzędy skarbowe, buduje Dom Zolnierza oraz, jeden z największych w kraju, budynek publicznej szkoły powszechnej RTPD w pobliżu robotniczej dzielnicy Jeżyce.

—o—

### Dzień Spółdzielczości

WARSZAWA. — Międzynarodowy Związek Spółdzielczy uchwalił, iż Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie na całym świecie w dniu 3 lipca.

W najbliższych dniach powstanie Komitet Centralny Dnia Spółdzielczości, który zajmie się organizacją obchodu w Polsce.

### Na froncie współzawodnictwa pracy

## Pole do popisu dla przodowników

KATOWICE (x). — Osiągnięcie przez przodowników pracy w przemyśle węglowym lepszych wyników przy wydobyciu jest niejednokrotnie hamowane na skutek przerw w dostawie węgla z przodka.

Zwłaszcza dzieje się to wówczas kiedy w grę wchodzi dostawa zmchanizowana, jak taśmy gumowe, stalowe przeguby i innego rodzaju transportery.

Polski przemysł węglowy dąży do usunięcia tych zahamowań. Niezawasze jednak udaje się to całkowicie ze względu na istniejące braki materiałowe, które trudno jest nieraz usunąć. Tym bardziej, że w wielu kopalniach używa się dotychczas maszyn, które już przed laty wycofane były z ruchu.

Aby jednak umożliwić górnikom biorącym udział we współzawodnictwie uzyskiwanie lepszych wyników produkcyjnych komitety współzawodnictwa pracy na poszczególnych kopalniach postanowiły objąć współzawodnictwem również robotników zatrudnionych przy obsłudze urządzeń technicznych, przeznaczonych do dostawy urobionego węgla, oraz pracowników, którzy zatrudnieni są przy naprawie tych maszyn.

Współzawodnicy pracujący zarówno przy dostawie węgla, jak i przy naprawie tych maszyn będą mieli szerokie pole do popisu, a ich pilność i sumienność w wykonaniu pracy przyczyni się niewątpliwie w wielu wypadkach do zmniejszenia przerw w pracy, jak również,

## O normalizację plac pracowników instytucji państwowych

Ostatnie posiedzenie plenium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Państw. w większej swej części poświęcone było zagadnieniu normalizacji placu w resortach państwowych i zrzeszeniu zbyt różną obecnie rozpiętością siłki plac między poszczególnymi grupami zawodowymi. Opracowaniem nowych stawek i podziałów na grupy zajmie się prezydium zarządu głównego.

Uzupełniono również, że obowiązujący obecnie statut Związku nie jest dostosowany do obecnej pozycji pracowników państwowego, jaką on w zmiennej sytuacji społeczno-politycznej zajmuje. W konsekwencji żywej i długiej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, plenium wypowiedziało się za koniecznością jego zmiany.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w związku z ostatnim 8-stem papieskim.

Ostatnią uchwałą postanowiono przekazać pierwszą ratę w wysokości jednego miliona zł na budowę Wspólnego Domu partyjnego.

### To warto wiedzieć

## Wskaźniki produkcji przemysłowej

O rozwoju gospodarczym kraju najdobitniej mówią nam wskaźniki produkcji podstawowych artykułów przemysłowych. Jeśli przyjmiemy, że w roku 1938 ogólny wskaźnik dla tych artykułów wynosił w Polsce 100, to przeciętne miesięczne wskaźniki wynosiły:

w r. 1945 — 45

w r. 1946 — 91

przy czym już w październiku 1946 r. po raz pierwszy przekroczyliśmy przeciętną miesięczną 1938 r. osiągnęliśmy wskaźnik 105. W roku ubiegłym wskaźnik wzrastał w szybkim tempie, tak że przeciętna miesięczna za cały rok wyniosła 121. Cyfry za pierwsze miesiące bieżącego roku pozwalają nam przypuszczać, że będzie on pod tym względem jeszcze pomyślniejszy.

Uwaga. Wskaźnikiem są objęte następujące artykuły: sól kuchenna, cement, szkło okienne, stal surowa, parowozy i wagony, cynk, ołów, ropa naftowa, nawozy sztuczne, kwas siarkowy, przędza wełniana i bawełniana, włókna lękowe, jedwab sztuczny, papier, tektura oraz skóry twarde.

36)

„Ale przecież Winkler jest podobno zakochany w miss Borelli?”

„Tak, to prawda. Ale panna Bianca nawet patrzeć na niego nie chce. Kochają się z Fredem.”

„Z Marvanem?”

„Tak, ale cóż? Niewiadomo, jak to teraz będzie z tym chłopakiem.”

„Więc pan powiada, że teraz nie ma w cyrku Smidta?” — spytał nagle Gordon.

„Mówiłem już przecież panu, że go nie ma” — odparł trochę zdziwiony Mathews.

„Czy słyszał pan, że Smidt grywa na jakimś instrumencie?”

„Tak, jak sobie podpije to wyciąga z kufra coś takiego dziwnego i niby coś tam próbuje grać.”

„Cóż to za instrument?” — zaciekawił się doktor.

„A diabli go wiedzą. Trochę wygląda jak mała kobza, ale ma strunę. Podobno murzyński.”

„Skądże Smidt zdobył murzyński instrument?”

„A czy ja wiem. Opowiada, że był w Afryce i polował na dzikie zwierzęta. Ale bo to prawda?” — wzruszył ramionami stary zongler.

„Z kim pan się widział od wczoraj wieczór? Z kim pan rozmawiał?” Mathews zastanowił się chwilę.

„Właściwie z nikim. Tylko z Ritą, z którą chodziłem od rana po mieście. Robiła jakieś sprawunki i poprosiła mnie, żebym jej pomógł nosić paczki.”

„Uhm. No, dziękuję panu bardzo za wiadomości” — powiedział doktor, wstając. „Jeżeli chce pan naprawdę dopomóc swemu przyjacielowi Marvanowi, to niech pan mnie dokładnie informuje

o tym, co się dzieje w cyrku. Będę znowu u pana za parę dni. Do widzenia.”

„Do widzenia” — mruknął stary, podnosząc się z miejsca i wyprowadzając gościa.

Wyszedłszy od Mathewsa, Gordon poczuł, że ma chaos w głowie. Zdobyty materiał pozwalał na wysnuwanie pewnych przypuszczeń, ale właściwie nie było jeszcze podstaw do prawidłowego wnioskowania. Doktor odczuł nagle potrzebę porozmawiania z kimś na temat swych rozmyślań. Jak zwykle w takich razach, pomyślał natychmiast o Horacym. Wsiadł do samochodu i pojechał do domu. Służący dość długo nie otwierał drzwi. Wreszcie jednak ukazał się. Twarz miał zatroskaną i poważną.

„Nie słyszałeś dzwonka?” — spytał dość ostro Gordon.

„Zaczytałem się trochę. Przepraszam.”

„Cóż ty znowu czytasz?”

„Arsen Lupin w walce z Sherlokiem Holmesem” — odparł Horacy.

„Znasz już chyba tę powieść? — uśmiechnął się doktor.

„Tak jest, ale chciałem sobie pewne szczegóły przypomnieć.”

„Nie było do mnie żadnej pocztę?” — rzucił Gordon.

„Nie, proszę pana.”

„To dobrze. Chodź do gabinetu.” Horacy ruszył posłusznie za swym panem. Doktor kazał mu usiąść w fotelu, sam zaś zapalił papierosa i przez czas dłuższy przechadzał się nerwowo po pokoju.

„Czy wiesz, czym się obecnie zajmuję?” — spytał wreszcie.

## Wezwanie kopalni „Kleofas”

Ostatnio odbyło się zebranie załogi kopalni „Kleofas”, na którym podjęto szereg uchwał, mających niewątpliwie duży wpływ na wykonanie planu.

Mianowicie górnicy kopalni „Kleofas” wezwali załogę kopalni „Kato wice” do współzawodnictwa, tak aby plan państwowy wykonany został w 103 proc.

Postanowiono nadto wzmocnić współzawodnictwo międzyoddziałowe i zainicjowano współzawodnictwo wśród pracowników powierzchniowych.

## Kary za napisy niemieckie tym razem w Mysłowicach

KATOWICE. — (cel) Nie pomagają liczne apele w prasie, zarządzenia władz, upomnienia komitetów do walki z resztkami niemieczyny — wszystko to odbija się o uszy wielu obywateli, jak przysłowiowy groch o ścianę. Najbardziej grzeszą tu liczni kupcy i przedsiębiorcy, którzy wykorzystują stare opakowania z niemieckimi napisami, druki handlowe itp.

Za to właśnie posypały się kary na kilku kupców w Mysłowicach. Po 5 tys. zł zapłacił: Teodor Kotyrb, rzeźnik, drogerzysta Mieczysław Klonowski, rzeźnik Wiktor Simka i kierowniczka Śląskiej Spółdzielni Spożywców Wanda Piątek.

Jest to pierwsza część ukaranych z tej miejscowości. Niech będzie przestroga dla innych.

## Przodownicy kopalni „Ludwik” mówią:

# Dobry fachowiec sam się zabezpiecza

(mp) — Tak się jakoś składa, że z przodującymi sztygarami oddziałowymi kop. „Ludwik” mówimy znów przeważnie o bólach i trudnościach.

— Idzie ciężko, bo motory się psują często — powiada stary PPS-owiec tow. Józef Gaś — inaczej można by wydobyć więcej. — Sam tow. Gaś może się poszczycić jednak pięknym wynikiem na swoim oddziale — 121 proc. normy.

— Brak ludzi przy robotach przydkowych — skarży się sztygar tow. Jan Piękny (112 proc.) — Przygotów ki co prawda dość zrobione, to trochę hamuje produkcję, ale bez przygotówki nie ma żadnego wydobywania.

Sztygar tow. Alojzy Kłosek (106 proc. normy) stwierdza: — Brak jest fachowców „wrobionych w pokładach”. Jeśli zdarzają się wypadki — to właśnie jest przeważnie ich przyczyną. Dobry fachowiec sam się zabezpiecza.

Jan Pietrowski przodujący górnik-rębacz na chodniku jest repatriantem z Francji. Oto cyfry ilustrujące wyniki jego pracy: 395 proc., 330 proc., a ostatnio mniej, bo 200 proc. Sukcesem jednak dzieli się sprawiedliwie ze swoim ładowaczem, młodym 21 letnim Jerzym Misiem.

— Do roboty nie trzeba przecież nakłaniać, jeśli tylko jest ochota. — powiada po prostu młody współzawodnik.

Podobnie mówią: rębacz Józef Marek (260 proc. normy) i Franciszek Reclik (230 proc. normy).

### REBACZE CZY „CEGLARZE”

Kiedy zaś mówimy o wydajności pracy z przedstawicielami Rady Zakładowej kopalni, tow. Jakubem Kowalskim, przewodniczącym Rady (PPS) i sekretarzem tow. Józefem Borzymowskim (PPR) stwierdzają oni zgodnie, że nie zawsze można osiągać jednakowe wyniki, ponieważ warunki pracy się zmieniają. W jednym na przykład miejscu łatwo jest osiągnąć pewną normę, w innym znów np. tam gdzie istnieje niebezpieczny strop — trudno jest wypracować tę samą normę.

Poza tym są też niesumienni pracownicy, którzy hamują produkcję. — Ale to nie są rębacze, tylko „ceglarze” powiada o nich z politowaniem tow. Kowalski.

I jeszcze jedna bólaczka — niesprawiedliwione, opuszczane dniówki.

ki. W kwietniu było ich 2.550. Specjalnie na wiosnę i w lecie problem ten staje się aktualny.

— Wiadomo, powodem są roboty wiosenne i gospodarstwo — objaśnia sztygar Piękny — wprowadzie wobec takich maruderów stosuje się specjalne sankcje, jak cofnięcie premii fachowej, ogólnej i deputatu węglowego, ale prawdopodobnie trzeba będzie zastosować jeszcze ostrzejsze środki.

Kiedy w rozmowie poruszamy sprawy prywatne, wszyscy nasi rozmówcy — skarżą się na niedostateczną ilość mieszkań, lub brak inwestycji na mieszkania wymagające remontów. Zdarza się często, że pracownicy z braku pomieszczeń na miejscu, dojeżdżają z dalekich nieraz miejscowości tracąc czas i zdrowie. Oczywiście okoliczność ta odbija się znów na produkcji. Jest to prawda nie zwykle ważna i wymagająca należytego i radykalnego rozwiązania.

## Zjazd aktywistów SD w Katowicach

KATOWICE. — Około 600 aktywistów Stronnictwa Demokratycznego brało udział w dniu 6 b. m. w zjeździe partyjnym w Katowicach, połączonym z uroczystym wręczeniem chorążemu nowo ufundowanego sztandaru Zarządu Wojewódzkiego SD.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego, sekretarz generalny wiceminister Leon Chałasiński i poseł Arczyński.

Szczególnie serdeczne powitanie zgotował zjazd delegacji czechosłowackiej, przybyłej z Morawskiej

Ostrawy. W skład delegacji wchodził prezes towarzystwa współpracy gospodarczej i kulturalnej z Polską dr. Kral, rektor Akademii Górniczej w Ostrawie prof. dr. Cechura, oraz dyrektor programowy radia czechosłowackiego w Ostrawie E. Słuski i dr. Wochoud.

Po powitaniu gości przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego SD w Katowicach posła Nowackiego, przemawiali przedstawiciele partii politycznych, składając Stronnictwu Demokratycznemu życzenia z okazji wręczenia sztandaru. Pozdrowienia inteligencji czechosłowackiej przekazał zebraniom prof. dr. Cechura.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz generalny SD, wiceminister Chałasiński.

Po akcie wręczenia sztandaru delegacje złożyły wieniec na miejscu stracenia przez Niemców Powstańców i Harcerczy w roku 1939, oraz przed pomnikiem Armii Radzieckiej na Placu Wolności.

## Opolszczyzna pierwszym etapem w akcji radiofonizacji okręgu przemysłowego

KATOWICE. (cel) — Wiele jest jeszcze do zrobienia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego w dziedzinie radiofonizacji. Na tym uprzemysłowionym terenie, gdzie na wet do najdalszych osiedli ludzkich dociera prąd elektryczny, ma ku temu najlepsze możliwości — radiofonizacja napotyka na poważne trudności, przede wszystkim z powodu oraku wystarczających funduszy.

Drugim poważnym czynnikiem, utrudniającym pracę w terenie, jest zupełny prawie brak wykwalifikowanych sił radiotechnicznych. Ta garstka, którą dysponuje Polskie Radio, nie może podjąć nałożonego na nią zadania. Wyłoniła się więc konieczność wykształcenia kadr fachowych, przynajmniej z elementarnymi wiadomościami z dziedziny radiotechniki. Podjął się tego, z ramienia SKRK, doświadczony radiotechnik inż. Chelmiński, który zorganizował szereg kursów. Zamierzam SKRK jest wyszkolenie przynajmniej jednej technika w każdej miejscowości województwa, który będzie mógł wykonywać wszystkie drobne naprawy u abonentów. Nie trzeba byłoby wówczas wzywać techników z radiowęzła, co dotąd było powszechnym i bardzo częstym zjawiskiem, utrudniającym normalną pracę.

Poważne zadanie do spełnienia stoi tu przed Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. Zarząd wojewódzki śląsko-dąbrowski z p.k. Stahlem na czele zdaje sobie w zupełności sprawę z tego. Na ostatnim swym posiedzeniu zarząd powziął decyzję rozwinięcia planowej akcji. Naczelnym zadaniem będzie radiofonizowanie Opolszczyzny. W planie przewidziane jest uruchomienie w najbliższym czasie 4 radiowęzłów na tym terenie: w Głogówku, Głucholazach, Ścinawie i Strzelcach, co z czynnymi już obecnie w Opolu, Prudniku i Koźlu da razem 7. Katowicka dyrekcja okręgowa P. R. przyrzeka daleko idącą pomoc.

## Budowniczowie zrzeszają się w jednej ogólnopolskiej organizacji

KATOWICE (kom.) — W ramach NOT. (Naczelnej Organizacji Technicznej) w Polsce utworzono z początkiem roku bieżącego jednolite zrzeszenie wszystkich przedstawicieli polskiego świata budowlanego, zajmujących kierownicze stanowiska na budowach w Wydziałach budowlanych instytucji publicznych, samorządowych, uczelni technicznych itp. pod nazwą: Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa (P. Z. I. T. B.). Nowy Związek objął swoim zasięgiem do tymczasowe stowarzyszenie inżynierów budowlanych, techników budowlanych itp., przejmując jednocześnie cały dorobek naukowy i zawodowy powyższych organizacji, ich finanse i majątek ruchomy.

Zebranie organizacyjne Oddziału śląsko-dąbrowskiego P. Z. I. T. B. odbyło się w Katowicach w obecności przedstawicieli wszystkich istniejących na G. Śląsku zrzeszeń techniczno-budowlanych. Zebranie zainicjował przewodniczący komitetu organizacyjnego P. Z. I. T. B. inż. Kowalski, poczem na przewodniczącego zebrania wybrano inż. Frontczaka z Huty „Pokój”.

Po wygłoszeniu sprawozdania przez inż. Parnasa i referatu programowego przez inż. Wolniewicza, w którym podkreślono poważny wkład, jaki wnoszą do nowej organizacji tutejszy oddział — wybrano władze nowej organizacji, które ukonstytuowały się następująco:

prezes inż. Wolniewicz, członkowie Zarządu: inż. Czaplinski, inż. Frontczak, inż. Geisler, inż. Helczyński.

ski, bud. Krusz, inż. Parnas, bud. Trzeconka, inż. arch. Piękowski, inż. Weihoenig, zastępcy: arch. Haffner, bud. Miedziński, inż. Rastynski.

## SPORT

### Tryumf zapaśników węgierskich w Belgradzie

BELGRAD — Mistrzostwa Bałkańskie i Środkowo-Europejskie w zapasnictwie rozegrane w Zagrzebiu, przyniosły olbrzymi sukces zapaśnikom węgierskim.

Węgry zajęli drużynowo pierwsze miejsce, zdobywając indywidualnie 7 tytułów mistrzowskich. Polska zajęła 4 miejsce, zajmując w klasyfikacji indywidualnej dwa trzecie miejsca (Tobota i Gryt).

W ostatnim dniu rozgrywek z Polaków startował jedynie Tobota w wadze koguciej, przegrywając z Węgrem Bence, zdobywając pierwsze miejsce.

Klasyfikacja indywidualna w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Silacsi (Węgry), 2) Schneeberger (Jugosławia), 3) Pantosar (Czechosłowacja), 4) Tarasju (Rumunia).

Waga kogucia: 1) Bence (Węgry), 2) Mogulik (Jugosławia), 3) Tobota (Polska), 4) Rimar (Czechosł.)

Waga piórkowa: 1) Toto (Węgry), 2) Stehlik (Czechosłowacja), 3) Gion (Jugosławia), 4) Ruan (Triest).

Waga lekka: 1) Tuhi (Czechosłowacja), 2) Ferenz (Węgry), 3) Markus (Jugosławia), 4) Tsanoff (Bułgaria).

Waga półśrednia: 1) Silacsi (Węgry), 2) Czuzdi (Jugosławia), 3) Nalmias (Triest), 4) Bati (Rumunia).

Waga średnia: 1) Nemet (Węgry), 2) Splitok (Czechosłowacja), 3) Gryt (Polska), 4) Kisz (Jugosławia).

Waga półciężka: 1) Tarany (Węgry), 2) Hapli (Czechosłowacja), 3) Hanec (Jugosławia), 4) Foray (Rumunia).

Waga ciężka: 1) Bobis (Węgry), 2) Ruzicka (Czechosłowacja), 3) Marinoff (Bułgaria), 4) Kokos (Rumunia).

Klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco: 1) Węgry — 31 pkt., 2) Czechosłowacja — 19 pkt., 3) Jugosławia — 16 pkt., 4) Polska 4 pkt., 5) Rumunia — 4 pkt., 6) i 7) Triest i Bułgaria po 3 pkt., Albania — 0.

## Koncert symfoniczny Filharmonii Śląskiej

W ramach II Tygodnia Kultury Śląskiej odbył się w Filharmonii Śląskiej koncert symfoniczny z udziałem orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego oraz Jerzego Gardy — śpiew. Koncert ten należy bezsprzecznie do bardzo ciekawych pozycji koncertowych Filharmonii Śląskiej. Atrakcyjność jego polega przede wszystkim na tym, że program zawierał po większej części utwory kompozytorów oparte na folklorze miejscowym. Wariacje na temat Śląskiej pieśni ludowej Witolda Krzemińskiego przeznaczone są, według jego własnych słów, na zespoły orkiestry amatorskich. Tym tłumaczy się ich prostota zarówno pod względem muzycznym jak i technicznym. Temat, bardzo szczęśliwie wyluskany spośród wielu pieśni śląskich — został następnie ładnie poprowadzony i modyfikowany, ale nie na tyle żeby słuchacz nieprzygotowany stracił łączność z właściwym tematem. Do najciekawszych wariacji należą wariacja trzecia, o ciekawej barwie akordowej (którą uważniejsi zaobserwowali i w ilustracji muzycznej do „Dwóch teatrów”) oraz wariacja przedostatnia ze względu na dobrą przeróbkę rytmiczną. Słabą stroną koncepcji kompozycji było to, że po każdej wariacji następowała przerwa. Niepotrzebnie, naszym zdaniem każda wariacja kończyła się tak bez reszty. Tak z zupełnym dopowiedzeniem. Tadeusza Szeligowskiego trzy pieśni „o naturze” są utworem ciekawym — ale mało przejrystym. Najlepsza była pieśń druga „Kamieniu szary”. Jerzy Garda, doskonały baryton, o wielkim głosie i dużej muzykalności, tym razem nie był właściwie w swoim żywiole. Pieśni te, a szczególnie pierwsza, nie leżały w jego głosie. Wysokie frazy wypadały, twardo i kończyły się ostro i z wyraźnym wysiłkiem. Troche winy ponosi i sam kompozytor, który nie zawsze dawał łatwe podejścia na wyższe dźwięki. Głos Gardy, bezsprzecznie dobry, najpełniej brzmi w średnicy i w dole. Pieśń charakterystyczna J. Gardy w opracowaniu W. Krzemińskiego „Dwa szczygły” dobrze zrobiona — pod względem muzycznym nie wprowadza niczego nieznanego. Druga pieśń śpiewana w nadprogramie — była pieśń marszowa „Pieśń o Odrze”. W drugiej części usłyszeliśmy Poemat Symfoniczny Marcina Kamińskiego „Paweł Kocima”. Poemat ten dzieło na wyrazne dwie części. Część pierwsza jest słabą konstrukcją, myślowo i instrumentalnie. Panuje w niej nieporządek i brak jakiegokolwiek dyscypliny wewnętrznej. Miejsami przypomina nawet ilustrację do filmu. Od sola obojowego — bardzo ciekawego i pełnego tego, co można by określić „wentylem do nieskończoności” (określenie to, zaznaczam nie jest moje) — następuje część zdecydowanie dobra muzycznie. Aura rozjaśnia się i nabiera plastyczności. Tu dopiero widać „lwi pazur” młodego adepta kompozycji. Tu dopiero można śmiało rzec o przyszłości Kamińskiego. Ale należałoby się wyżyć „ilustracyjności” muzycznej. Pozostawmy to teatrowi czy też filmowi. My uprawiamy muzykę dla muzyki. Te sprawy opowiadania czegoś co się stało realnie w muzyce, sądzę, minęły!

Ryszard Bukowski.

Dziennikarz poszukuje pokoju sypialniskiego przy rodzinie od zaraz.

Najchętniej w Katowicach lub Chorzowie.

Zgłoszenia: Redakcja „Gazety Robotniczej” Katowice, Rynek 6.

## Ujęcie notorycznej złodziejki

BYTOM (fp) — Restaurator Florek Stanisław, zamieszkały w Bytomiu przy ul. Wieczorka 4, zameldował na posterunku MO, że nieznaną sprawcą zakradł się do kasy bufetu, zabierając większą ilość gotówki.

W wyniku dochodzeń ujęto niejaką Anielę Sprus, bez stałego miejsca zamieszkania, której udowodniono również kradzież butów i garderoby z mieszkania ob. J. Czerepki z Bytomia.

Złodziejkę przekazano władzom sądownym.

**DZIŚ**

Rewanżowy mecz bokserski

**MORAWY-SŁĄSK**

Zabrze, Stadion Miejski — godz. 18.

# Junacy czescy na Śląsku

nawiązują współpracę z organizacjami młodzieżowymi

## KONFERENCJA WOJEWÓDZKA

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 9 rano w sali Filharmonii w Katowicach rozpoczęła się jednodniowa konferencja wojewódzka PPS z następującym porządkiem obrad:

1) Referat: „O tezach programowych Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej”. 2) Referat: „O zasadach organizacyjnych Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej”. 3) Sprawozdanie Sekretariatu. 4) Dyskusja.

Udział w konferencji obowiązkowy dla delegatów wybranych przez rady członków Rady Wojewódzkiej oraz prezydium komitetów i rad powiatowych i grodzkich.

Delegaci otrzymują zwrot kosztów podróży.

## UWAGA GLIWICE!

Grodzki Komitet PPS w Gliwicach zwołuje na dzień 9 bm. odprawę zarządów wszystkich kół zakładowych: przewodniczących, sekretarzy i skarbników. Sekretarze winni przynieść ze sobą dane statystyczne o ilości członków kół w układzie socjalnym i w rozbiciu na stałych i kandydatów, skarbnicy na tomiały sprawozdania z akcji zbiórki na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Odprawa odbędzie się o godz. 17 w lokalu posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu (Rynek).

W stosunku do nieobecnych tow. wyciągnięte zostaną konsekwencje partyjne.

## SZKOLENIE W NOWYM BYTOMIU

W dniu 9 czerwca br. o godz. 14 w sali Kasy Hutniczego w Nowym-Bytomiu odbędzie się otwarcie wspólnej szkoły międzypartyjnej.

W związku z tym gorąco zachęca się towarzyszy PPS o branie licznego udziału w/w szkole.

## Kopalnie jaworznicko-mikołowskie zapowiadają przedterminowe wykończenie planu

KATOWICE. (X) Przed kilku dniami zamieściliśmy zobowiązanie robotników kop. „Piast” w Łędzicach, którzy postanowili wykonać roczny plan wydobywa w terminie do 4 grudnia b. r.

Za przykładem górników z kop. „Piast” poszli i górnicy z innych kopalń jaworznicko-mikołowskich.

Odbłyli się mianowicie w tej sprawie narady wytwórcze na kopalniach „Jaworzno” — Szyb Bolesław Bierut, „Janina” w Libiążu i „Artur” w Sierszy.

Założy tych kopalń po wysłuchaniu referatów, omawiających możliwości wykonania planów oraz po uzgodnieniu istniejących trudności i braków, zobowiązały się wykonać roczny plan również w terminie do dnia 4 grudnia b. r.

Ponadto w rezolucji robotnicy oświadczają, że dążyć będą do zwiększenia średniej wydajności na robotniko-dniówkę, obniżenia kosztów własnych, przez planową walkę z marnotrawstwem, obniżenie stopnia wypadkowości i podniesienia czystości wydobywanego węgla. Jednocześnie robotnicy starają się będą o zmniejszenie absencji przez wciągnięcie całych załóg do akcji współzawodnictwa.

Rezolucje uchwalone na naradach podpisał przewodniczący Rad Zakładowych, przewodniczący pracy, oraz przedstawiciele komitetów partyjnych PPS i PPR.

Dla orientacji scharakteryzujemy dotychczasowe osiągnięcia tych trzech kopalń, które poszły śladem załogi kop. „Piast”, deklarując przedterminowe wykonanie planu.

Szyb „Bierut” w maju b. r. wykonał plan państwowy w 105,2 proc.

Wśród przodowników, którzy przekraczają normy, czołówkę sta-

KATOWICE (fp) — W ubiegłą sobotę przybyła z Morawskiej Ostrawy do Polski delegacja „Junaka” czeskiej organizacji harcerskiej, w osobach komendanta dr Ferdinanda Foita oraz Josefa Votoupala, Mirosława Stepana, Anny Martinkowej i Dariny Huteckovej. Na punkcie granicznym w Zebrzydowicach delegację powitali przedstawiciele Komendy Chorągwi ZHP z Katowic.

Goście czescy spędzili niedzielę w Wikołowie, gdzie odbywał się jubileuszowy zjazd hufca harcerzy.

Właściwym celem przyjazdu delegacji czeskiej do nas było omówienie przyszłej współpracy między młodzieżowymi organizacjami obydwu narodów oraz wymiany w czasie akcji letniej. W czasie konferencji, odbytej z naczelnikiem Chorągwi hm. Chładkiem delegacja czeska interesowała się przede wszystkim organizacją Harcerskiej Służby Polsee, która rozpocznie swą działalność już w bieżącym sezonie letnim. Ponieważ u naszych sąsiadów zorganizowana została podobna akcja, ujęta w planie 2 letnim pod hasłem „70 godzin dla Republiki”, nie ujętej jeszcze programowo, Cześci mają zamiar wzorować się na harcerstwie polskim. W wyniku konferencji ustalono że w czasie tegorocznej akcji letniej 120 skautów i 80 skautek czeskich, pochodzących z pasu pogranicznego, weźmie udział w obozach, organizowanych przez Śląsko-Dąbrowską Komendę Harcerzy nad morzem. Z drugiej strony młodzież polska weźmie udział w pra-

cach ujętych w ramach czeskiej 2 latki, obejmującej m. in. walkę ze szkodnikami lasów, pomoc przy żniwach itp.

Poza tym omówiono na konferencji formę współpracy instruktorów w ramach pracy programowej, uzgodniono wymianę instruktorów na obozy szkoleniowe w Polsce i Czechosłowacji, oraz wymianę wzajemną in-

formacji o osiągnięciach jak i pracy młodzieżowej.

W dniu wczorajszym dr Foit złożył wizytę przewodniczącemu Okr. Ś.-Dąbr. ZHP wicewojewodzie płk. Ziętkowi, którego poinformowano o wynikach konferencji. W godzinach popołudniowych delegacja czeska zwiedziła miejsca pracy Brygad SP w Mysłowicach i Janowie.

## Krótką pamięć św. Słabińskiego na procesie sabotażysty Fangora

KATOWICE. — Na wstępie poniedziałkowej rozprawy przeciwko Fangorowi i jego współnikom czterech obrońców zgłosiło listę nowych świadków na okoliczności, odciążające oskarżonych.

Zwrócono się również z prośbą do Sądu o wyciąg odpisów korespondencji pomiędzy Centralą Saurców Hutniczych w Katowicach, a walcownią w Dziedzicach w sprawie łusek armatnich.

Sąd uwzględnił sprzeciw prok. Szaubera i wniosek o wezwanie nowych świadków, za wyjątkiem Biernasia z Wrocławia, oddalił, a przychylił się natomiast do przedłożenia odpisów korespondencji w sprawie łusek.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie świadka Słabińskiego, zatrudnionego w firmie „Torpedo” w charakterze urzędnika. Św. Słabiński był doskonale wjaśniony w różne sprawy Fangora i stosunki firmy „Torpedo”. Wiedział o „lewej kasie” od pierwszych chwil jej założenia, a „nieoficjalne” księgi handlowe nazywał „zeszytami”. Mówiąc o nieporządkach w firmie „Torpedo” za czasów prokury osk. Adamczyka, stwierdza, że doznały one poprawy po objęciu tego stanowiska przez osk. Krokowskiego.

Dalsze zeznania świadka w sprawie transakcji firmowych, zawieranych z jego udziałem, idą bardzo opornie.

Świadek ucieka się do takich terminów, jak: „nie pamiętam”, „mam

wrażenie”, „przypuszczam”, „zda się” i t. p.

Nie potrafi określić dokładnie terminów i osób z którymi zawierał transakcje handlowe. O prawie sprzedaży wolnorynkowej wartościowych metali w granicach 10 proc. dowiedział się od kupców, a o reglamentacji złomu i metali kolorowych słyszał dopiero w 1947 roku.

Świadek Słabiński, przyparty do muru licznymi pytaniami, wyjawia sprawę „nadwyżek” cyny, stanowiącej własność państwową, a złożoną w firmie na składzie. „Nadwyżki” te zamiast zwrócić CSH, wywieziono do... firmy „Polthap” w Warszawie. Św. Słabiński wyjaśnia poza tym sprawę zakupu 180 ton łusek armatnich, z pominięciem przepisów prawnych, sprawę sprzedaży 300 kg antymonu ob. Martynowskiej w Dziedzicach, żonę jednego z urzędników walcowni i wreszcie sprawę sprzedaży na wolny rynek blachy miedzianej i kabli miedzianych.

Następny świadek, dyr. wydziału ekonomicznego CZHP, Oleński, zaprzecza jakoby firma „Torpedo” otrzymała zezwolenie na sprzedaż metali użytkowych w ramach 10 proc. na wolnym rynku.

Istniał taki okólnik w odniesieniu do złomu żelaznego.

Dyr. Oleński stwierdza poza tym, że prawo dysponowania złomem metalowym należało początkowo do CSH, a później do Centrali Złomu Centrali Zaopatrzenia.

## Ziemia Piastowska na zawsze przy Polsce

KATOWICE (x) — W Katowicach odbyło się zebranie pracowników zarządu głównego CZZG. Obrady zajął tow. Józef Sabas, po czym referaty omawiające zagadnienia polityczne i gospodarcze wygłosili tow. tow.: Jan Zdziarek-Mirski, i poseł Czerwinski.

## Podjęcie się Towarzystw Ludowych

KATOWICE (kom) Zarząd Wojewódzki TUL — RP przejął agendy Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej, oddział śląski w Katowicach i obie te instytucje, jako Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP, oddział wojewódzki w Katowicach, mieszczą się przy ul. Mariackiej 17, II piętro.

Po dyskusji uchwalona została rezolucja, w której zebrani zaprotestowali przeciwko wystąpieniu Papieża w liście do biskupów niemieckich. Ponadto w rezolucji podkreślono, że odrzucimy zdecydowanie każdą myśl rewizjonistyczną, kwestionującą nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Ziemia Piastowska przylączona do Macierzy pozostanie na zawsze przy niej, gdyż została okupiona krwią polskiego żołnierza i zagospodarowana pracą milionów Polaków.

## „Czarna kawa” u plastyków

KATOWICE (I) — W ramach II Tygodnia Kultury odbyła się w Salonie Wystawowym Związku Zawodowego Artystów Plastyków „Czarna kawa” połączona z pokazem obrazów. O nowych kierunkach sztuki plastycznych i stosunku do nich sze rokiem rzesz publiczności mówił interesująco mgr. Z. Hierowski.

Wkrótce nastąpi uroczyste otwarcie Dorocznego Salonu Związku Zawodowego Artystów Plastyków, który ukaże w pełni dorobek artystyczny członków Związku, zgrupowanych w oddziale śląskim. W wystawie tej, zapowiadającej się niezwykle atrakcyjnie, wezmą udział członkowie artyści-plastycy śląscy.

## Kazimierz Gołba laureatem Ziemi Nyskiej

W wyniku konkursu literacko-naukowego Ziemi Nyskiej, drogą nagrodę, w wysokości 100 tys. złotych, przyznano pisarzowi śląskiemu Kazimierzowi Gołbie za utwór „Nysa mści się”. Trzecią nagrodę otrzymał St. Kozakiewicz z Warszawy za pracę „Nysa i jej zabytki”.

Komisja konkursowa wyróżniła również pracę przedstawiciela miejscowej ludności, rolnika Rafała Urbana z Głogówka, przyznając mu nagrodę w wysokości 30 tys. złotych.

Pierwsza nagroda nie została przyznana, a przeznaczoną na nią kwotę przewidziano jako fundusz na nagrody nowego konkursu naukowego - literackiego, związanego z tematem z ziemią nyską. Termin nowego konkursu upływa w dniu 1 kwietnia 1949 r.

## 100 tys. na odbudowę szkół

Delegacja Zrzeszenia Prywatnego Przem. Włókienniczego w Katowicach w osobach prezesa ob. Ogorzala Tadeusza oraz członków Zarządu Rodziewicz Stanisława i Hamph Jana złożyła na ręce wojewody gen. A. Zawadzkiego kwotę 100 tys. zł. za przeznaczeniem na odbudowę szkół.

Ob. Wojewoda podziękował delegację oraz wszystkim członkom Zrzeszenia za zrozumienie doniosłości akcji i przyczynienie się do zrealizowania prawdziwego planu odbudowy szkół.

## Konferencja kupców i rzemieślników

SOSNOWIEC. (o) — Pod przewodnictwem mgr. K. Ostrowskiego, delegata Wojew. Izby Rzemieślniczej w Katowicach, odbyła się w Sosnowcu konferencja miejscowych kupców i rzemieślników.

Po zagajeniu konferencji przez dyr. A. Bernadzikiewicza, referaty wygłosił: poseł SD ob. E. Czechowicz — na temat roli rzemiosła i kupiectwa w Polsce Demokratycznej i prezes wojew. SD poseł J. Nowacki na temat zagadnień politycznych. W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierał głos kilka osób, poruszając szereg aktualnych zagadnień gospodarczych.

## CO \* GDZIE \* KIEDY

### TEATR ŚLĄSKI

Mała Scena nieczynna. W CHORZOWIE, dnia 8 czerwca br. o godz. 19.30: „Pan inspektor przyszł”.

Tegoż dnia w Sosnowcu o godz. 19 „Szkoła żon” Moliera. Przedstawienie sprzedane dla CZPW i Zw. Górników.

## RADIO

Wtorek, 8 czerwca br.

6.00 Sygnał; 6.20 „Zegarynka muzyczna”; 6.50 Program; 7.00 Sygnał czasu i dziennik; 7.15 „Zegarynka muzyczna”; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Zaklęty dwór”; 9.05 Muzyka popularna; 9.20 Lekcja języka czeskiego; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Audycja rozrywkowa; 13.20 Koncert życzeń; 13.45 Muzyka popularna; 14.00 Koncert solistów; 14.30 Audycja dla dzieci; 15.45 Kącik sportowy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Kącik szachistów; 16.25 Gawęda rybacka; 16.35 Skrzynka techniczna; 16.45 Audycja kameralna „Dawna muzyka”; 17.05 „Panna młodzi”; 18.00 Audycja rozrywkowa; 19.00 Reportaż dźwiękowy z przebiegu II Śląskiego Tygodnia Kultury; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.10 „Ułubione melodie”; 21.45 Audycja literacka; 22.00 Koncert; 22.50 Muzyka na dobranoc.

R 17627

Kino „CASINO” Katowice, ul. Korfańskiego

Pocz. seansów godz. 16.00, 18.00, 20.00

Dzisiaj premiera filmu produkcji radzieckiej

## „Timur i jego drużyna”

W rolach głównych: L. Szczipaczow, M. Kowalewa, E. Derewszczikowa

(6.7748)

## ZE SPORTU

Przedolimpijskie regaty wioślarskie  
w Brdysku

**BYDGOSZCZ.** — Na torze regatowym w Brdysku pod Bydgoszczą odbyły się w dniu 6. czerwca pierwsze w bieżącym sezonie ogólnopolskie regaty międzyklubowe, stanowiące równocześnie pierwszą eliminację przedolimpijską. Na regatach osiągnięto szereg dobrych wyników, w. in. osada BTW pobiła rekord toru w biegu czwórek ze sternikiem. Regaty wykazały dobrą formę osad seniorów BTW oraz młodzieży i nowicjuszy Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku.

Wyniki techniczne były następujące:

Bieg kombinowany. Trasa 1800 metrów. Startowały równocześnie: Jedynka AZS Kraków (Roger Ve-

rey), dwójka bez sternika PTW i czwórka bez sternika TW Płock. Veray uzyskał czas 6:45 min., PTW — 7:37,1 min., TW Płock — 6:01,9 min.

Czwórki ze sternikiem: 1) BTW Bydgoszcz 5:51 min., 2) WK ZZZ Bydgoszcz I 6:00, 3) KW ZZZ Bydgoszcz II 6:12.

Dwójki podwójne: 1) AZS Kraków (dr. Mostowski, Dezer Csaba) 6:23 min., 2) Wisła Warszawa 6:34,1 min.

Osemki: 1) BTW Bydgoszcz w czasie 5:28,5 min przed KW ZZZ Bydgoszcz 5:43,2.

Rozdanie nagród nastąpiło na przystani wioślarskiej BTW. Widzów ponad 5 tysięcy.

Szwecja mistrzem świata  
w szczypiorniaku

**PARYŻ.** — W finałowym meczu o mistrzostwo świata w szczyplorniku, rozegranym na stadionie olimpijskim w Colombes, Szwedzi pokonali pewnie Danię 11:4, do przerwy 7:2. W meczu o 3 i 4 miejsce Szwajcaria pokonała Francję 21:4.

## Wyniki w Lidze Szczypiorniaka

**TECZKA — AZS KRAKÓW 6:12 (4:6)**

Spotkanie mistrzowskie pomiędzy SKS Tęcza Katowice i krakowskim AZS-em, które odbyło się w Katowicach, zakończyło się wysoką porażką gospodarzy w stosunku 6:12 (4:6).

Podczas gdy drużyna gości wystąpiła do tego spotkania w pełnym składzie zespół spółdzielcy grał w składzie osłabionym bez Kaldonka, Otremy i Gacka.

Gra stała na dobrym poziomie technicznym, była prowadzona szybko i fair. Gospodarze, którzy przez cały czas grali tylko w dziesiątkę, potrafili tylko w pierwszych 15 minutach utrzymać otwartą grę. Przez dalsze 45 minut akademicy krakowscy mieli wyraźną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Galicki — 8, Bahr i Hegerle po jednej, oraz Wołowicz 2, dla pokonanych Rozpędowski i Tomecki po 2, Sideiko i Olejnik po 1.

**WARTA — ŁKS 4:3 (2:2)**

**ŁÓDŹ.** — Jako przedmecz spotkanie ligowego „Polonia” — ŁKS rozegrało spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka między poznańską „Wartą” a Łódzkim Klubem Sportowym.

Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 4:3 (2:2). „Warta” w tym meczu spotkała się z przeciwnikiem, mając bezwzględną przewagę w polu przez cały okres meczu. 10 minut przed końcem ŁKS uzyskał prowadzenie 3:2, jednak dwa celne strzały napastników „Warty” przesądziły wynik spotkania na ich korzyść.

**CRACOVIA — POGON 8:7 (3:4)**

**LEOPOLIA (Opole) — ZJEDNOCZENIE (Bydgoszcz) 14:6 (6:1)**

**CHROBRY GROSZOWICE — AKS 8:6 (3:2)**

W związku z zaistniałymi wypadkami PZPN podaje powtórnie do wiadomości, że w wypadku kontuzji zawodnika, lekarz, trener czy członek zarządu klubu mogą wejść na boisko tylko na wezwanie sędziego zawodów. Poza tym, prócz zawodników i sędziów spotkania ataki na prawa znajdujące się w obrębie boiska, ani przy liniach autowych.

## Wrzesiński zdobywa puchar prezesa Gołębiowskiego

**WARSZAWA.** — Na trasie Warszawa—Radom—Warszawa odbył się w niedzielę 6 bm. wyścig kolarski o puchar przechodni prezesa Polskiego Związku Kolarskiego — Gołębiowskiego.

Wyścig był zarazem eliminacją do „Tour de Pologne”. Uczestniczyli w nim czołowi kolarze polscy z Napierają, Wrzesińskim, Rzeźnickim, Słomińskim i Wójcikiem z Warszawy, Pietraszewskim, Grzelakiem i Czyżem z Łodzi oraz Wandorem i Motyką (Kraków) na czele. Z kolarzy warszawskich zabrakło jedynie Ka-

plaka, stawili się natomiast Lipiński, startując po raz pierwszy w tym sezonie. Brało udział 32 zawodników.

Kolejność na mecie była następująca:

1) Wrzesiński (ZZK) 5:41:40 godz. 2) Wójcik (SKP) — 5:41:41, 3) Olszowski (Sarnata) — 5:43:27 (następni w tym samym czasie).

Trasa wyścigu wynosiła 162 km. W drodze powrotnej zawodnicy jechali pod wiatr. W czasie biegu padał drobny deszcz, który również utrudniał jazdę.

## Uwaga „przestępcy” piłkarscy!

W związku z wejściem w życie ustawy amnestyjnej dla sportowców. Wydział Gier i Dyscypliny ŚL OZPN w Katowicach zawiadamia tą drogą wszystkich zainteresowanych piłkarzy, na których za wykroczenia dyscyplinarne na boisku, popełnione przed terminem 25 lutego 1948 r. nałożono dyskwalifikacje do 1 roku włącznie, że we wtorek, dn. 8 czerwca br. od godz. 17—18, w sekretariacie okręgu, przy ul. Mariackiej 3 m. 4. Wydział Gier i Dyscypliny przyjmować będzie wnioski przyrzeczenia wszystkich chcących skorzysta z dobrodziejstwa ustawy am-

nestyjnej. Formularze wniosków wydawać będzie WGHD.

Termin przyjmowania wniosków piłkarzy ukaranych dyskwalifikacją ponad 1 rok dożywotnie, podany zostanie w najbliższych dniach.

Piłkarze, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą mogli złożyć wniosku w wyznaczonym terminie (8. 6. 48), mają możliwość złożyć takowe na najbliższych posiedzeniach WGHD, które odbywają się co piątek od 17. w sekretariacie okręgu, w ciągu 3 miesięcy od daty ogłoszenia amnestii (22. 5.—22. 8. 48).

## Ze sportu radzieckiego

**MOSKWA.** — Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego, zaszyły w tabeli gier poważne zmiany. Dotychczasowy lider — drużyna CDKA straciła jeden punkt, remisując mecz „Dynamo” (Mińsk) i spadła na trzecią pozycję.

Na czoło tabeli wysunął się zespół „Dynamo” z Tyflisu, który po 5 grach ma 8 pkt. Drugie miejsce zajmuje moskiewski „Spartak” z 8

punktami po 6 meczach. Czołową drużyną w tabeli jest zespół moskiewski „Skrzydła Sowieci”.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest mecz między obecnym liderem — „Dynamo” (Tyflis) i drużyną moskiewskiego „Dynamo”, znanego ze swych sukcesów zagranicznych. Spotkanie to ma się odbyć 8 bm. i może znów wprowadzić poważne zmiany w tabeli.

Szermiercze  
mistrzostwa Gliwic

**GLIWICE.** — Staraniem nowopowstałej sekcji szermierczej ZKSM „Piast” rozegrane zostały w dniach 5 i 6 b. m. I. powojenne indywidualne mistrzostwa szermiercze Gliwic z udziałem kilku zawodników kadry olimpijskiej. Wyniki w poszczególnych broniach przedstawiają się następująco:

Floret: pań: 1) Skupieńówna („Pogon”) — Katowice) 4 zwyc.; 2) Stanoszówna („Pogon”) 3 zwyc.; 3) Warczakówna („Pogon”) 2 zwyc.; 4) Jezierska („Piast”) 1 zwyc.

Szpada: 1) Sobik („Pogon”), po dogrywce z Franzem („Piast”) — obaj po 3 zwyc.; 3) Karwicki („Pogon”) 2 zwyc.; 4) Koźlicki 1 zwyc.

Szabla: 1) Sobik 4 zwyc.; 2) Franz 3 zwyc.; 3) Chałupka („Pogon”) 2 zwyc.

W PRZEDOLIMPIJSKIEJ  
GORĄCZCE PADAJĄ REKORDY  
ŚWIATOWE.

**NOWY JORK.** — W doskonałej formie znajdują się obecnie dwaj „czarni” sprinterzy: Mc. Kenley z Jamaiki i La Beach z Panamy. Herbert Mc. Kenley ustanowił w Berkeley nowy rekord świata na 440 y (około 402 m), przebiegając ten dystans w równe 46 sek. Wynik ten jest lepszy o 0,3 sek. od poprzedniego rekordu świata, należącego do tego samego zawodnika.

Wspaniałą formą wykazał się również Murzyn La Beach, ustanawiając w ciągu dwóch dni 1 rekord światowy i wyrównując 3 inne. Po ustaleniu nowego rekordu świata w biegu na 200 m w czasie 20,2 sek. (o 0,1 lepszy od dotychczasowego rekordu Owensa), La Beach przebiegł następnie 100 m w czasie 10,2 sek., 100 y w 9,4 sek. i 220 y (około 201 m) w 20,3 sek. Czasy te są równe rekordom świata w tych konkurencjach.

Lekkoatletki Katowic zremisowały z Prerovem  
45:45

**PREROV.** — W meczu lekkoatletycznym, rozegnanym na rozległej bieżni stadionu Sokola lekkoatletki Katowic nie rozstrzygnęły spotkania z gospodarzami uzyskując wynik obojętny 45:45.

Czeszki w zawodach tych pobiły dwa rekordy CSR, a mianowicie: w

biegu na 100 m. Sienierova uzyskała doskonały czas 12,1, zaś Ingrova w rzucie oszczepem osiągnęła odległość 38,67 m.

Z wyników Pólek zasługuje na wzmiankę rzut kulą Bregulanki 11,10 m. oraz czas Gembolisówny na 200 m. 27,4 sek.

Węgry prowadzą  
w Pucharze Bałkańskim

**BUDAPEST.** — W spotkaniu piłkarskim o tzw. Puchar Bałkański Węgry rozgromiły Rumunię 9:2 2:0. W spotkaniu rezerw zwycięscami byli również gospodarze, wygrywając 3:0 (3:0).

**BRUKSELA.** — W międzypaństwowym meczu piłkarskim Belgia niespodziewanie pokonała Francję 4:2 (2:1).

**LILLE.** — W spotkaniu rezerwowych reprezentacji państwowych Francja pokonała Belgię 2:1.

AZS Warszawa  
akademickim mistrzem Polski  
w siatkówce męskiej

**GLIWICE.** — W wyniku dwudniowych rozgrywek AZS-ów o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej za zwyciężny tytuł mistrzowski powrócił po jednorocznej przerwie do Warszawy, po zwycięstwie akademików warszawskich nad Wrocławiem 2:1. Wyniki z finałowych rozgrywek by następujące: Gliwice — Łódź 2:1, Warszawa—Wrocław 2:1, Warszawa—Gliwice 2:0, Warszawa—Łódź 2:0, Wrocław—Gliwice 2:0.

„Concordia” Piotrków  
zwyciężyła ŁKS 9:7

**ŁÓDŹ.** — W towarzyskim spotkaniu pięciarciskim „Concordia” (Piotrków) wygrała nieznacznie z ŁKS-em w stosunku 9:7. W drużynie ŁKS-u walczyło 4 rezerwowych. Walczący po dłuższej przerwie Pisarski i Stasiak wykazali bardzo dobrą formę.

## Piast — Szombierki 4:2

**GLIWICE.** — W rewanżowym meczu z cyklu finałów o mistrzostwo Śląska Opolskiego w klasie gliwicki Piast pokonał drużynę górniczą z Szombierkami 4:2. Gra z obu stron prowadzona była ostro i na dobrym poziomie. Sędziował dobrze ob. Cober.

O zdobycie tytułu mistrza w tym stanie rzeczy zadecyduje mecz na neutralnym boisku prawdopodobnie w Zabrzu.

KT „Piast” Gliwice —  
SKT „Sopot” 8:1

**SOPOT.** — W Sopocie zakończyły się dwudniowe towarzyskie zawody tenisowe między KT „Piast” (Gliwice), a SKT Sopot. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 8:1.

(3947)

**DRAŻETKI**

**ALTRA**

ROSLINNY ŚRODEK  
ŁAGODNIE PRZECZYSZAJĄCY

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farm.  
Zadać w Aptekach i Drogeriach.

## Sprzedaż

ROWERY, części, opony, wózki dziecięce, stal narzędziowa, biały metal, narzędzia, nici gumowe, powierka elektryczna punktowa poleca „Torpedo” Katowice, 1. Maja 68 (Krakowska) (18323)

## Kupno

**BIELSKA Kolej Elektryczna** pilnie poszukuje do samochodu marki Chevrolet 6-cylindrow., 3-tonowego. 4 biegi, KM. 75 oraz do ciągnika marki International 6-cylindr., 5 biegów KM. 120 — silników, skrzyniek biegów i tylnich pomostów wszystko w b. dobrym stanie. (PAP) (7758)

Katowickie Zjednoczenie Przem. Huty Węglowej w Welnowcu  
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie do znaku: 77-0579 robót wykończeniowych budynku nowej kotłowni na kopalni „Kat w ce”

Otwarcie ofert dnia 18. 6. 1948 r. godz. 10 w Sali Konferencyjnej KZPW.

Siepe kosztorys otrzymać można począwszy od dnia 8. 5. 1948 r. w Kasie Głównej KZPW w Welnowcu za opłatą zł 500 od 1 egz. tytułu zwrotu kosztów.

Bliszych informacji udzieli Dział Budowlany pokój nr 228. Oferty w załączonych nieprzepraszanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać do skrzynki ofertowej w głównym gmachu KZPW w portierni na pół godz. przed otwarciem. Wadium w wysokości 20% sumy oferowanej należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu w Kasie Głównej KZPW w gotówce, w pierach wartościowych lub bankowym liście gwarancyjnym. Członkowie jako wadium nie przyjmują się. Brak wadium powoduje nierozpatrzenie oferty.

KZPW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu wzgl. wyłączenia niektórych kategorii robót, bez podania powodów i odszkodowania.

Gospoda pod „WIERZYNIEM” Kraków, Rynek Główny 16 od 1—15 czerwca 1948 r. z powodu remontu zamknięta (g-3) Kazimierz Książek

## LAMPY RĘCZNE WARSZTATOWE

z kablem gumowym w każdej ilości do nabycia. Prowincja za zaliczeniem — poleca.

**Elektro-Radio-Salon**

Katowice Waraz wska nr 28, tel. 321-85. (18327)

półdzielnia Spożyców kopalni „Wieczorka”  
w Jadowie

ma do sprzedania samochód osobowy

marki „Opel” — oraz

zakupi 2 samochody ciężarowe 2-4 t.

(18158)



Setki ludzi pracy ulega wypadkowi — ratunkiem dla nich twoja krew! Zgłoś się do Stacji Przetaczania i Konserwowania Krwi P.C.K. — Katowice, ul. Gen. Świerczewskiego 27

## Wolne posady

**DYREKCJA I Państw. Główn. i Liceum Męskiego w Opolu ul. Gołstowska 22, poszukuje kwalifikowanych nauczycieli do języka polskiego, fizyki, chemii biologii, ćwiczeń cielesnych i j. francuskiego (18157) Dyr. mgr Petela Fr.**

## Zgubiono

**ZGUBIONO** wszystkie dokumenty osobiste Mula Paweł, Katowice Brynowska 82 (18165)

**ZGUBIONO** kartę ewakuacyjną Nr 140/83 wydaną 18. IV 45 w Płowie na nazwisko Łukaszewicz Wilhelm, Gliwice. (7249)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną PKU wydaną w Łukowie. Sędz. Wacław, Zabrze. (6898)

**ZGUBIONO** zaświadczenie Obywatelstwa Polskiego Nr 41820 Szolc Gerhard Kamień Strzelce Opolskie (19419)

**ZGUBIONO** legitymację służbową Nr 174 wydaną przez PZPN w Polsce Zarząd Główny Katowice Słowackiego 20 Antoni Szymach